

Nr 119 Rok 2022

Słowo Nadziei

Słowo Boże jest pochodnią dla nóg moich (Ps. 119:105)



Czy traktujemy poważnie Słowo Boże?

54 lata temu kiedy po raz pierwszy zacząłem czytać Biblię, widziałem rządę liter. Choć wydawało mi się, że po kilku tygodniach czytania, poznałem wszystkie prawdy biblijne. Niestety nie będąc tego świadomy, moja wiedza była oparta na nauczaniu Świadków Jehowy, a nie na Biblii.

Dziś wiem, że Słowo Boże, tłumaczy się samo i nie potrzebuje adwokatów. Jest proste i zrozumiałe, kiedy odrzucimy swoje tezy. Coraz więcej czytelników zachęca, aby nie kupować Biblii z komentarzami. Niestety, wielokrotnie mogliśmy się przekonać, że komentarze odwracają naszą uwagę od jej prostoty.

Nie komentujemy jej po swojemu, ale szukamy odpowiedzi w kontekstach i innych wersetach, które tłumaczą ją wprost. Niestety wiele kościołów, w tym świadkowie Jehowy na pierwszym miejscu stawiają statuty, a nie nauczanie Biblii. A przecież: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16 BW).

Niestety wielu nieświadomie broni bardziej swej religii, niż Biblii (Mat. 15:8,9). Dlatego, że ich góra im na to nie pozwala. Każda społeczność w większości odwołuje się do swoich idoli. Nazywając ich mężami Bożymi, sługami, niewolnikami, papieżami.

Nawet nie zorientujesz się, kiedy zamiast bronić Biblii, bronzisz jakąś ideologię. Biblia służy im do uwiarygodnienia. Cytują jakiś werset, tylko po to,

aby zagłuszyć go swoimi komentarzami: „Bóg nie wysłuchuje pustych słów, Wszchemocny nie zważa na nie” (Hiob 35:13BW). Te słowa cały czas są aktualne: „Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże” (1 Piotra 4:11BW). Apostoł Paweł światło kierował na Chytrusa, a nie na swoje osiągnięcia: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor. 3:11 BW).

Odstępstwo od Biblii, zaowocowało wykwitaniem 40.000 nowych wyznań chrześcijańskich. A Pan Jezus jest jeden. „Bóg wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła” (Ef. 1:22 BW).

W dyskusji zażarcie bronimy nasz kościół, który uznajemy za jedyny prawdziwy. Pan Jezus ostrzega: „Jeżeli dom jest wewnętrznie skłócony, to taki dom nie będzie mógł przetrwać” (Mar 3:25 EŚP). „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi” (Jan 8:31,32BT).

„Ten, który zstąpił, to ten sam, co i wstąpił wysoko ponad wszystkie niebiosy, aby napełnić wszystko. I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby

Cytowane wersety w tym opracowaniu:

BW – Biblia Warszawska
BP – Biblia Poznańska
EŚP – Edycja Świętego Pawła
BT – Biblia Tysiąclecia
BWP – Biblia Warszawsko Praska
BM – Biblia Mesjańska

przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorostniemy do wymiarów pełni Chrystusowej” (Ef. 4:10-13BW).

Ludzkie nadinterpretacje i chęć bycia kimś spowodowało, że z jednego kościoła, mamy tysiące, które toczą między sobą boje. Przeciągają szczyrych ludzi do swej zagrody. A tylko Duch Święty objawia jedną prawdę każdemu uczniowi tak, jak to zapowiedział Jezus.

Nie ma potrzeby mnożyć teorii. Biblia, wykryje każdy przekręt. Pan Jezus obiecał: „A gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jana 16:13BW).

„I nikt już nie będzie pouczał swego rodaka ani nie będzie mówił do brata swego: Poznaj Pana. Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego będą Mnie znać” (Hebr. 8:11BWP). A zatem to *Duch Prawdy*, a nie ludzie ma być naszym wykładowcą.

Trwanie w Słowie Bożym, daje żywot wieczny. Opuszczenie jakiegś denominacji z powodu Słowa to początek nowej drogi. Ale wróg ludzkości nie da ci spokoju. Wprost przeciwnie, szczególnie atakuje tych, którzy mu się wyknęli.

Jego słudzy, jak sępy szybko nas dopadają. Celem wroga jest podważenie Słowa, które dla nas powinno być najważniejsze. Jesteśmy bezpieczni. Tak długo, jak długo mu ufamy. „Gdzie nie ma rozważi, tam nawet gorliwość nie

jest dobra” (Przyp. 19:2 BW). Pewnego razu czekając na pociąg w poczekalni, czytałem Biblię. Zauważyłem, że pewien mężczyzna w wieku około 40 lat po raz któryś okrzyknął mnie, zwracając uwagę na moją Biblię. Za którymś okrzykiem przysiadł się do mnie i zagadał – czyta pan ciekawą książkę. Z radością to potwierdziłem.

Zaczął od sabatu. Ucieszyłem się ponieważ akurat czytałem list do Kolosan, który mu odczytałem: „Niechże was tedy *nikt nie sądzi* z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź *sabatu*. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus” (Kol. 2:16,17 BW).

Nie spodziewał się takiej odpowiedzi z mej strony. Zirytowany zapytał mnie - to uważasz, że Bóg zmienił zdanie? Nie bardzo wiedziałem co mu wtedy odpowiedzieć. Zapytałem go czy w jego Biblii nie ma tego wersetu? Nie odpowiedział.

Dziś poprosiłbym go o odczytanie (Jer. 31:31-34), oraz Hebr. 8:7-13 BWP). „Gdyby owo pierwsze przymierze było w pełni doskonałe, nie byłoby potrzeby zastępowania go drugim”. „Mówiąc o nowym Przymierzu, uznał to pierwsze za przedawnione. To zaś, co się przedawnia i starzeje, zanika”.

Ale Bóg nie zmienił zdania, tylko kiedy Zakon wypełnił swoje zadanie, gdyż: „Prawo bowiem daje poznanie grzechu.” (Rzym. 3:20).

Łaska jest dana od Chrystusa. (Ef. 2:8-10). Ten przykład pokazuje, że mieszanie dwóch zakonów powoduje podziały i odchodzenie od Słowa. Przekonujemy się, że nie jest obojętne kogo i czego słuchamy. Ten Adwentysta swymi

pytaniem zaczął podważać Słowo, Ktoś go tego nauczył. Pytał mnie - Czy Bóg mógłby zmienić swoje Słowo? Ale Bóg niczego nie musi zmieniać. Taki miał plan od początku. Dlatego apostoł Paweł przestrzega nas: „Uważajcie, by ktoś was nie zniewolił filozofią i bezsensownym oszustwem, opartym na ludzkim podaniu o żywiołach świata. Nie pochodzi to od Chrystusa” (Kol. 2:8BW).

To ostrzeżenie cały czas jest aktualne. Historia biblijna uczy, że większość wersetów Biblii już się wypełniła na narodzie wybranym – Żydach. I nie tylko świadkowie Jehowy chętnie powracają do ST, ponieważ łatwiej im manipulować tymi tekstami. Ten Adwentysta wracając do sabatu, pewnie nieświadomie powrócił do Zakonu, przed którym przestrzega Pismo: „Odłączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary” (Gal. 5:4,5 BW).

Broniąc nauk ludzkich, jednocześnie zamykamy swój umysł i serce. „Iżajasz waży się nawet powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali” (Rzym. 10:20PL). Żle pojęta wiedza czyni nam wielką krzywdę. Już przerabialiśmy książkę pt „Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego”. Wiedza w niej zawarta straciła moc. Książkę tę zastąpiono kolejnymi. Żle pojęta filozofia, nie daje poznać Słowa (Hebr. 4:12).

Szczeremu człowiekowi trudno pogodzić z tym, że ktoś z Biblią w rękę, może nas okłamywać. „Ale choćbyśmy

nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!” (Gal. 1:8BW). Przerabiałem tę trudną lekcję na sobie i wiem jak to boli. Nie byłem świadomy tego, że padłem ofiarą kłamstwa. Byłem wtedy gotowy oddać życie za te kłamstwa niewolnika Strażnicy.

Pokolenie 1914 roku nie miało przeminąć, a przeminęło, w 1995 roku. W Psalmie 90:10 Bóg zapowiedział, że człowiek żyje lat 70 lub 80. Niewolnik dodał do roku 1914 wiek 80 lat. Wyszedł na rok 1995. Ten rok minął, a nowego świata niewolnika nie zobaczono. Okazało, że prorok skłamał. Łatwo coś się zapowiadać, ale trudno się z tego wypłatać. Dlatego *niewolnik* niejako pod osłoną nocy, wyciął ze stopki redakcyjnej *Przebudźcie się!*

„Co najważniejsze, czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy danej przez Stwórcę, że zanim przeminie pokolenie pamiętające wydarzenia z roku 1914, nastanie nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo”

(Przebudźcie się 8 października 1995).

Miesiąc później ów niewolnik wyciął pokolenie 1914 roku ze stopki redakcyjnej. Bynajmniej nie z bojaźni Bożej, ale zweryfikował go uciekający czas.

„Co najważniejsze, czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy naszego Stwórcy, że obiecany niegodziwy i pełen bezprawia system rzeczy zostanie zastąpiony przez nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo”

(Przebudźcie się 8 listopada 1995 rok

Nie przeproszono głosicieli, bo musieliby odwołać wszystkie eschatologiczne zapowiedzi, ponieważ wielokrotnie je modyfikowano. Podstawiając inne

dane. Najsmutniejsze jest to, że swoje kłamstwa o pokoleniu 1914r. przypisał Bogu. Od 1914 roku minęło 108 lat. Po 1995 wielu głosicieli go opuściło. Zamiast wycofać się całkowicie z tego kłamstwa. W 2014 roku po 29 latach w Książce pt. *Królestwo Boże panuje* s 12 nawiązał znowu do swej zwodniczych filozofii, zamiast pojednać się z Bogiem.

Grupa 1

1914 To pokolenie

Pomazańcy, którzy widzieli początek spełnienia się znaku w roku 1914

Grupa 2

Pomazańcy, którzy żyli wspólnie z pierwszą gripą, niektórzy z nich dożyją wielkiego ucisku.

Rok 1914 nie ma nic wspólnego z potórnym przyjściem Jezusa, ani żadnym innym prorocstwem biblijnym. Nie idźmy w ich ślady i nie budujmy swej wiary na zgłiszczach. Nie jest to łatwe, ale możliwe. „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filip. 4:13)

Z pomocą Bożą rozważajmy Biblię. Uważajmy na stawiane pytania, ponieważ często są z tezą. Kiedy Biblię przedstawiamy na pierwszym miejscu, ona pokaże ukryte pułapki. „Wszakże prorok, który ośmieli się mówić w moim imieniu słowo, którego mu nie nakazałem mówić, albo który będzie przemawiał w imieniu innych bogów, taki prorok poniesie śmierć” (5 Mojż. 18:20 BW)

Niewolnik chętnie odwołuje się do prorocтва Izajasza 43:10-12) „Wy jesteście moimi świadkami wyrocznia PANA - i moimi sługami, których Ja wybrałem, abyście Mnie znali i Mi wierzyli, i zrozumieli, że to Ja jestem!

Przedemną żaden bóg nie istniał i później innego nie będzie! (Iz. 43:10 EŚP). Kontekst wyraźnie nawiązuje do czasów Babilonu - Nabuchodonozora. Tak mówi PAN, wasz odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was wysyłam zwycięzcę do Babilonu i zrywam wszystkie rygle więzienne, a Chaldejczycy będą lamentować” (Iz. 43:14 EŚP).

Babilon upadł w 539 roku p.n.e. Niewolnik z Brooklynu ogłosił się światu prawie 2500 lat później. Celowo mieśza Babilon jako super mocarstwo z *Babilonem Wielkim*, Jeżeli nie chcemy podzielić jego losu to usłuchajmy Pana Jezusa: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające” (Obj. 18:4BW).

Również niewolnik Strażnicy nie ma nic wspólnego z Imieniem Bożym. Prorocтво Izajasza zapowiadało literalnemu Izraelowi, że ich nazwa będzie zmieniona: „wszystkie narody ujrzą sprawiedliwość, a wszyscy królowie twoja pochwałę. **I będą cię nazywać twym nowym imieniem**, które wypowiedzą usta samego Pana” (Iz. 62:2 BWP) „Lecz moim sługom będzie **nadane inne imię**” (Iz. 65:15 BWP).

Jakie nowe imię miało być im dane?

600 lat później po wyjściu Żydów z niewoli babilońskiej w Antiochii po raz pierwszy Żydów, którzy byli pierwszymi uczniami Jezusa - nazwano **chrześcijanami** (Dzieje 11:26BWP).

Skoro byli Żydami, dlaczego nie trzymali się nazwy, jako - Świadkowie Jehowy? Bo prorocтва zapowiadały, że: *będą cię nazywać nowym imieniem..* I nadadzą wam *inne imię*.

W pierwszym wieku uczniów Jezusa nazywano *Christiani* tzn. zwolennicy kogoś o imieniu Christus. Nawróceni poganie z Antiochii” „Byli to ludzie, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili całe swe życie” (Dzieje 15:26BWP).¹

Zbawienie w Panu Jezusie

W każdej publikacji znajdujemy owa-
cje na cześć niewolnika. Niestety z
wielkim trudem znajdziemy stwierdze-
nie, że Jezus jest Panem. Dlaczego?
Dlatego, że: nazwał Jezusa archaniołem
Michałem: „*Nikt też nie może powie-
dzieć bez pomocy Ducha Świętego:
Panem jest Jezus*” (1 Kor. 12:3 BWP).

Teza, antyteza, synteza

Podczas rozważaniu Słowa, trzymajmy
się tych trzech krótkich słów. Jeśli
nasza teza upada, szukajmy antytezy.
Kiedy i ona się nie utrzyma w Piśmie.
Trwajmy w Słowie, czyli syntezie, bo
ona jest jasno wyłożona w Biblii. Wy-
kłada ją Duch Prawdy, który jest wła-
ściwym nauczycielem (Jan 14:25,26).
Do nas należy ją przyjąć.

Prawa moje włożę w ich umysły

Nauczycieli, którzy namawiają abyśmy
szli za nimi, jest zatrzesienie. Zamiast
kierować ludzi do Biblii, karkołomny-
mi wywodami przekonują, że tylko im
Bóg coś objawił. Ten etap powinniśmy
mieć już za sobą.

Mamy obietnicę Boga „Takie zaś jest
przymierze, które zawrę z domem Izra-
ela po upływie owych dni, mówi Pan:
Prawa moje włożę w ich umysły i na
sercach ich wypiszę je, i będę im Bo-
giem, a oni będą mi ludem. I nikt nie

będzie uczył swego ziomka ani też
swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo
wszyscy mnie znać będą od najmniej-
szego aż do największego z nich. Gdyż
łaskawy będę na nieprawości ich, a
grzechów ich nie wspomnę więcej”
(Hebr. 8:10-12BW).

To nie znaczy, że nie mamy wspólnie
dzielić się tym co nam zostało obja-
wione. „Ilu nas tedy jest doskonałych,
wszyscy tak myślmy; a jeśli o czymś
inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi”
(Filip. 3:15).

Jeśli będziemy kierować światło na
Chrystusa, a nie na siebie jak to czynił
apostoł: „Mocą danej mi łaski nakazuję
każdemu z was, aby nikt nie miał zbyt
wysokiego mniemania o sobie, ale
niech każdy ocenia siebie trzeźwo
według miary, jaką Bóg dał każdemu w
wierze” (Rzym 12:3 EŚP).

„Świadczy my o tym właśnie my oraz
Duch Święty, którego Bóg *udziela tym,
co są Mu posłuszni*” (Dzieje 5:32
BWP). „Mówiąc to, miałem na myśli,
bracia, mnie samego i Apollosa ze
względu na was, abyście mogli zrozu-
mieć, że nie wolno wykraczać ponad
to, co zostało napisane, i niech nikt w
swej pysze nie wynosi się nad drugie-
go” (1 Kor. 4:6 BWP).

Nie przypisujemy sobie chwały: „Jedni
drugim noście brzemiona, a tak wypeł-
nicie prawo Chrystusa. Jeśli ktoś sądzi,
że jest kimś ważnym, podczas gdy nim
nie jest, sam siebie oszukuje. Każdy
niech osądza swoje czyny i w sobie
niech znajduje powód do chluby, a nie
w porównywaniu się z innymi. Każdy
bowiem poniesie swój własny ciężar.
Uczący się Ewangelii niech się dzieli
wszelkim dobrem z nauczycielem”
(Gal. 6:2-6EŚP). „Nieważny jest ten,

¹ Żyd David H Stern oddał jako „mesjaniczni.”

który sadzi, ani ten, który podlewa, ale Ten, który *daje wzrost - Bóg!* Ten, który sadzi, i ten, który podlewa, tworzą jedno. Każdy też otrzyma zapłatę stosownie do własnego wysiłku. Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, a wy jesteście Bożą rolą i budowlą Boga” (1 Kor. 3:7-9 EŚP).

Jeśli jako uczniowie mamy o czymś wiedzieć zostanie to objawione. „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Amos 3:7 BW). To słowo prorockie cały czas jest aktualne:

„Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z moją Ewangelią i głoszeniem Jezusa Chrystusa zgodnie z objawieniem tajemnicy, *ukrytej od dawnych wieków*, teraz zaś objawionej przez pisma prorockie i - według rozporządzenia wiekuistego Boga - ogłoszonej wszystkim narodom, w celu doprowadzenia ich do posłuszeństwa wierze” (Rzy. 16:25,26 EŚP). „Nie możemy milczeć o tym, cośmy widzieli i słyszeli” (Dzieje 4:20 EŚP. Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi” (Dzieje 5:29).

Wiara

„Cóż bowiem mówi Pismo? Abraham zawierzył Bogu i to uznano mu jako usprawiedliwienie” (Rzym. 4:3 BP). „Wiara rodzi się tedy z tego, co się usłyszało, a słyszy się dzięki słowu Chrystusa” (Rzym. 10:17 BWP)

„Gdyż oznajmiłszy wam moc i potworne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na zręczności zmyślonych baśniach, lecz jako naouczni świadkowie jego wielkości” (2 Piotra 1:16 EŚP). „Dlatego mam upodobanie w słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w

uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny” (2 Kor. 12:10 BWP).

Rozum

„Mówię jak do ludzi rozsądnych. zresztą osądźcie sami to, co mówię: (1 Kor. 10:15 BW). Apostoł Paweł w tych słowach poddaje pod osąd, wiarę, rozagę i rozum. To prawda, że myślenie niektórych boli. Jeden brat przekonywał mnie, że nie ma Civida 19, ponieważ nikt go nie widzi. Ale kiedy go dopadł, choć go nie widział, i prawie go udusił, to gdyby nie pomoc lekarzy. Choć wcześniej ich lżył.²

„Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie jest zdolny pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć” (1 Kor. 2:14). Kierujmy się Biblią wiarą i rozumem, konfrontując je ze sobą. „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mat. 5:37).

Bóg nas zachęca

„Pan spogląda z nieba na synów ludzkich, badając, czy jest wśród nich rozumny, który szukałby Boga” (Ps. 14:2 BT) Apostoł Paweł nawiązał do tego Psalmu i odpowiedział: „Nie ma sprawiedliwego, ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma takiego, który by szukał Boga. Wszyscy zbłądzili, wszyscy okazali się przewrotni, nie ma takiego, kto postępowałby godziwie, nie ma ani jednego” (Rzym. 3:10-12 BW).

² Nie ma prawie dnia, aby ktoś nawiązując do Covida 19 nie powoływał się na jakiegoś uczonego, Masonów etc. Mi wystarczy prosty przekaz biblijny (Rzym. 14:22,23; 1 Kor. 9:29). Tego się trzymajmy jako zasady (Łuk. 10:19).

Przykre ale prawdziwe o świadectwo o rodzaju ludzkim. Dlatego zbawienie jest z łaski: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę! Nie jest to więc waszą zasługą, lecz darem Boga. Nie za dokonane czyny, aby nikt się nie chlępił. Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg dla nas przygotował, abyśmy zgodnie z nimi postępowali” (Ef. 2:8-10 EŚP).

Czytając Biblię musimy użyć rozumu aby odpowiedzieć na pytanie, do kogo dana Księga, czy Fragment z Biblii został napisany. Sporo religii odwołuje się do Zakonu Mojżesza aby poprzeć swoją błędną tezę.

Możemy nie lubić świadków, ale możemy się też od nich czegoś nauczyć. Oni jak kogoś zainteresują swoją tezą, przekonają go, aż ludzie im podziękują. Szkoda, że tak gorliwi ludzie głoszą ideologię niewolnika, a nie Biblii.

Niestety nie są świadomi tego, że sami zostali oszukani. Nie dopuszczają myśli, że ich niewolnik ich okłamuje. Zresztą nie jedyny, który manipuluje Słowem Bożym. „Gdzie nie ma rozważy, tam nawet gorliwość nie jest dobra; kto śpiesznie kroczy naprzód, może się potknąć. To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana” (Przyp. 19:2,3BW).

Nie każdy, kto przychodzi z Biblią, głosi jej nauki. Apostoł na ten temat wypowiada się bardzo stanowczo: „Takim trzeba zamknąć usta, gdyż dla niegodziwego zysku niszczą całe rodziny, nauczając niewłaściwych rzeczy” (Tytusa 1:11 EŚP). „Znosicie przecież, gdy ktoś was zniewala, gdy ktoś was objada, gdy ktoś was wyzy-

skuje, gdy ktoś się pyszni, gdy ktoś bije was po twarzy” (2 Kor. 11:20 EŚP). Apostołowie: „Nigdy bowiem nie posługiwali się pochlebstwem, o czym wiecie, ani ukrytą chęcią zysku, czego Bóg jest świadkiem” (1 Tes.2:5 EŚP).

Starannie wydane publikacje niewolnika, przykuwają uwagę. Czytelnik prawie zawsze kieruje swą uwagę na grafikę, która nieraz zaciemnia Słowo. Szczery człowiek bez pomocy Ducha Bożego nie widzi tego. Treść tych publikacji zawiera część prawdy np. wojny, niesprawiedliwość etc. Jednak ludzie ci nie są świadomi, tego, że dni ostatnie nie rozpoczęły się w 1914 roku, ale w 33 n.e. po wniebowstąpieniu Pana Jezusa.

Wydarzenia lokalne podcina pod prorocтва, i wyprowadza swoje pseudoprorocтва. Biblii używa, po to, aby być wiarygodny. Niestety sporo religii takimi metodami wykrzywia nauki biblijne.

Celowo nagłaśnia się wszelkiego rodzaju katastrofy, aby przytrzymać głosicieli. Szukają też w ST różnego rodzaju nieszczęść aby dopasować je do dzisiejszych czasów.

Głosiciel nieświadomy tej manipulacji, jest przekonany, że czas się zbliża. Pamiętam jak wyraziłem swoją wątpliwość na temat roku 1975 – zostałem zawieszony w czynnościach głosiciela i nie otrzymywania literatury przez pół roku. Na zbiórkę wtedy przychodziło kilka sztuk Strażnic, które wystarczyły tylko dla prowadzących i lektorów.

Głosiciele ubolewali nad moją niewiarą, tym bardziej, że w Helsinkach podpisano traktat, o pokoju i bezpieczeństwie. Tekst z (1 Tes. 5:1) był odczytywany na każdym zebraniu i

podczas głoszenia. Napięcie w zborach było duże. Ale minął 1975, 1976 rok. Głosiciele nabierali do mnie zaufania. I tak można dopasować jakiś tekst, do wydarzenia światowego.

Diabeł próbując zwiść Jezusa, opacznie zacytował Mu (Psalm 91:11,12; Mat. 4:1-11). Pan Jezus nie dyskutował z diabłem, ale powiedział: „Odejdź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Ty będziesz składał hołdy Panu, Bogu twemu, i tylko Jemu będziesz cześć oddawał Wówczas dopiero diabeł Go opuścił, a zbliżyli się aniołowie i służyli Mu” (Mat. 4:10,11 BWP). Dać mu odpór. Inaczej nie odejdzie.

Fundamentalna nauka świadków

Nie ma nic wspólnego z Panem Jezusem, ani apostołami. Niewolnik szuka w Biblii różnych liczb. Taką znalazł w proroctwie Daniela 4:20, które zapowiadało, że Nabuchodonozor na siedem lat zostanie pozbawiony władzy i choroby umysłowej i będzie jadł trawę jak zwierzęta. Kiedy słuchacz nie zna Biblii, nie uwzględni wersetów towarzyszących, da się złapać na te argumenty. Choć Biblia w tym samym rozdziale tłumaczy to:

„**Drzewo**, które widziałeś, które rosło i było potężne, którego wysokość sięgała nieba, a było widoczne na całej ziemi, którego liście były piękne, a owoc obfity, i które miało pokarm dla wszystkich, pod którym mieszkali zwierzęta polne, a w jego gałęziach gnieździły się ptaki niebieskie - **to jesteś ty, królu**: rosłeś i stałeś się po-

tężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się aż po krańce ziemi. A to, że król widział anioła, świętego, zstępującego z nieba i mówiącego: Zetnijcie to drzewo i zniszczcie je, lecz jego pień korzenny pozostawcie w ziemi, w obręczy żelaznej i miedzianej, na niwie zielonej, aby rosa niebieska go zraszała i by miał udział ze zwierzętami polnymi, aż przejdzie nad nim **siedem wieków!**” (Dan 4:17-19BW).

Wszelkie wyliczanki upadły tak jak poprzednio zapowiadane przyjście Jezusa na 1874 rok

„Prawda was wyswobodzi” wyd. w języku polskim 1946 r. zawierała chronologię, w której usunięto z okresów sędziów owe nieistniejące dodatkowe 100 lat, wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadł na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. „Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874”.

(Strażnica 1975/21 s.16 uwaga marginesowa).

Materiały wzbogacane są krzyżującymi tytułami, grafiką, mają swoją moc. Biblia zajmuje się całą ziemią, a nie jakimś krajem. Wyjątkiem jest Izrael w kontekście eschatologii biblijnej.

Nie można powiedzieć, że wszystkie nauki świadków są fałszywe. Świadkowie wyczyścili kulty, bałwochwalstwo. Tymi przykładami zmiekczyć słuchacza, aby był bardziej podatny na przyjęcie ich pseudo-prorocत्व.

Czas prorocत्व w Biblii Amos 3:7		
Mat. 24:6	Mat. 24:7,8	Obj. 20:4-10
Od 33 – do wielkiego ucisku	Wielki ucisk	Milenium

Błędne odczytywanie

Samo odczytywanie czegoś z Biblii jest nadużyciem i kłamstwem. Niewolnik jak niektóre religie, łączy w jedno czas (Mat. 24:6-8), które Pan Jezus wyraźnie rozdzielił na dwa okresy:

„Gdy usłyszycie o wojnach i dotrą do was wieści z wojen, uważajcie! Nie dajcie się tym zastraszyć. Musi się bowiem to wydarzyć, *ale to jeszcze nie koniec*” (Mat. 24:6 EŚP). Ten werset rozpoczął się w 33 roku n.e. i zakończył wraz z rozpoczęciem wielkiego ucisku.

W wersetach Mat. 24:7,8, Pan Jezus omawia wielki ucisk, nazywając ten okres czasem *udręki, lub boleści*: „Naród wystąpi przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Nastanie głód i w różnych miejscach będą trzęsienia ziemi. *Ale to będzie dopiero początek udręki*”. Choć zostały napisane werset po wersecie, a dzieli ich prawie 2000 lat. Szerzej ten okres jest omówiony w Objawieniu od 6 19 rozdziału.

Werset po wersecie

Nie jest to nowa metoda w Biblii. U proroków ST też mamy zapis werset po wersecie, (Iz. 61:1,2). chodź dzieli ich prawie 2800 lat. Prorok Izajasz około 800 lat przed naszą erą w dwóch wersetach zapisał: „Duch Pana BOGA jest nade mną, bo PAN mnie namaścił, abym głosił dobrą nowinę cichym, posłał mnie, abym opatrzył rany skruszonym w sercu, abym zwiastował uwiezionym wyzwolenie, a związanym otworzenie więzienia; Abym ogłosił miłościwy rok PANA i *dzień pomsty naszego Boga*; abym pocieszył wszystkich płaczących” (Iz.. 61:1,2).

W tych dwóch wersetach mamy zapowiedź pierwszego i drugiego przyjścia

Jezusa, które On sam wyłożył, kiedy powołał się na nie, w Synagodze w Nazarecie: „Podano Mu zwój proroka Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane: Duch Pana nade mną, bo mnie namaścił, abym ubogim głosił dobrą nowinę. Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie, a niewidomym przejrzenie, abym zniewolonych uczynił wolnymi, abym ogłosił rok łaski od Pana. (Łuk. 4:17-19).

Z proroctwa Izajasza 61:2 pominął te słowa z: *dzień pomsty naszego Boga*. Pan Jezus nigdy nie manipulował Słowem. Proroctwo Izajasza zapowiadały dwa przyjścia Jezusa. „Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28BW).

Powtórne przyjście nastąpi pod koniec wielkiego ucisku (Obj.11:14-19). Tak samo głosił apostoł Piotr, kiedy odczytał werset po wersecie z proroctwa Joela 3:1-5 w Dziejach Ap. 2:17-21).

Joela 2:17,18 rozpoczęły się w dniu wylania Ducha Świętego i będą trwały do wielkiego ucisku.

Wielki Ucisk wypełni słowa z Joela 3:3-5, a zapisane w Dziejach 2:19-21).

„I uczynię cuda w górze na niebie, I znaki na dole na ziemi, Krew i ogień, i kłęby dymu. Słońce przemieni się w ciemność, A księżyc w krew, Zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie”. Będzie to bardzo trudny okres, który Pan Jezus nazwał go *wielkim uciskiem*

„Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałyby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni” (Mat. 24:21, 22), który będzie trwał 42 miesiące, tyle, ile będzie rządził antychryst. (Obj. 13:2,5; Dan 7:25-27).

Świadkowie nauczają, że antychryści to ci, co odrzucają teorie niewolnika Strażnicy. Jednak Pismo wyraźnie oddziela ducha antychrysta, od osoby antychrysta. Duch ten działał już za dni ap. Jana: „Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina. Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas. A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko” (1 Jana 2:18-20BW).

„Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to **duch antychrysta**, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie” (1 Jana 4:3BW). Co prawda niewolnik uznaje, że Jezus urodził się w ciele, ale odrzucił nauczanie biblijne, że przyjdzie widzialnie (Obj. 1:7; 2 Tes. 1:7-9; Mat. 23:39).

Pan Jezus objawił Janowi **antychrysta jako człowieka**, któremu szatan „prze-każe *siłę swoją i tron swój, i wielką moc* (Obj. 13:2). Antychrystowi będzie dana paszcza mówiąca rzeczy wyniosłe i bluźniercze, dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące” (Obj. 13:5 BW).

„On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem **liczba człowieka**. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć” (Obj. 13:16-18BW).

Apostoł Paweł nazwał antychrysta tak: „Nie dajcie się zwieść nikomu w żaden sposób. Wiadomo bowiem, że dzień Pański nie nadejdzie, dopóki nie stwierdzi się wielkiego odstępstwa [od wiary] i nie przyjdzie człowiek grzechu, syn zatracenia” (2 Tes. 2:3BWP).

Tu Paweł pod natchnieniem Bożym podał kolejność. Naprzód dojdzie do **wielkiego odstępstwa** od Boga i zaraz potem pojawi się antychryst, czyli **człowiek grzechu, syn zatracenia**

Kiedy u mnie pojawiły się pierwsze wątpliwości z samodzielnego czytania Biblii, nie było z kim tego skonfrontować. Nie wydawajmy na ludzi wyrok, ale głosmy im Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym (Mat. 10:7,8) Wydając wyroki zdążymy się z wszystkimi pokłócić. Sąd należy do Chrystusa (Jan 5:22).

Jak już wcześniej napisałem, że kiedy nie uwzględnimy czasu i adresata z Biblii, to brniemy do nikąd. Niestety Świadkowie Jehowy pod kierownictwem nie Ducha Bożego, ale niewolnika, dopasowują Stary Testament do swoich teorii i pozornie wszystko gra. Niestety nie wiele to ma wspólnego z Bogiem i Biblią.

Czas w Biblii

Biblia dzieli się na sześć zasadniczych okresów.

1. Od Adama do Potopu - XVI wieków. (Rdz. 5:1-32).
2. Od Potopu poprzez Abrahama do wyjścia Mojżesza z Egiptu i otrzymania Zakonu 430 lat (Gal. 3:17).
3. Od okresu Zakonu, poprzez Sędziów, Królów minęło XV wieków, które skończyły się wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa (Mat. 26:26-29) do 33 roku. n.e.
4. Okres chrześcijaństwa w którym żyjemy, trwa około dwa tysiące lat. Będzie on trwał do wielkiego ucisku, w tym Paruzji Chrystusa, i związanie szatana na 1000 lat. (Obj. 20:1-3)
5. Okres Milenium. Gdy się skończy nastanie sąd ostateczny, zwany drugim zmartwychwstaniem. (Obj. 20:4-15).
6. Biblia kończy się na stworzeniu nowego nieba i ziemi (Obj. 21:1-5).

Z tej tabeli wynika, że większość Pisma już się wypełniła. Do wypełnienia pozostał wielki ucisk, Paruzja, związanie szatana, Milenium, Nowe niebo i nowa ziemia. Niestety wielu zwodziecieli chętnie pomija te okresy, aby szczerzy czytelnik pogubił się w ich matactwie.

Ktoś obliczył, że do wypełnienia ze ST pozostało około 300 prorocत्व. Te prorocत्व są sygnalizowane w NT. (Gal. 3:13-18).

W Starym Testamencie panował ustrój teokratyczny, pod który podpinają się świadkowie, choć nie mają króla. Królowie byli namaszczeni olejem jak czytamy: „I rzekł Samuel do Saula: Mnie posłał Pan, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem, więc teraz słuchaj słów Pańskich” (1

Sam. 15:1BW). W Nowym Przymierzu Pan Jezus zbudował eklezję (kościół) na rybakach:

Jakiś ksiądz opowiadał anegdotę, że kiedy zmarł Papież. Poszedł do nieba. Piotr powiedział mu, że w swoim spisie nie ma takiego kościoła. Ale Piotr zapytał Jezusa - co on ma z nim zrobić? Jezus zdziwiony zapytał, a to są ci, co ich wybrałem z rybaków? To my potwierdził Papież.

Zdziwiony Jezus głośno myśląc – zapytał - to oni przetrwali? Tak na serio z tych rybaków nie wiele zostało, ponieważ hierarchiczny kościół nie pozwala rybakom dojść do głosu. Co trzeci, to dr. profesor. Kiedy rybacy chcą coś powiedzieć, to pytają ich o wykształcenie, czego nie czynił Pan Jezus. „A widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to **ludzie nieuczeni i prości**, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem” (Dzieje 4:13BW).

Farbowani rybacy, raczej przechwycili tytuły i mają się nieźle. Chętnie powołują się te słowa: „uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen” (Obj.1:6; 1 Piotra 2:5,9).

Chętnie się powołuje na apostołów, ale nie chcą iść ich drogą. „My, którzy żyjemy, jesteśmy nieustannie wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa ujawniło się w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor. 4:7-11ESP).

„Nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. I ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą waszym. Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służył i

oddal życie swoje na okup za wielu” (Mat. 20:26-8BW). Ileż głupot człowiek może napieść, nie trzymając się Słowa. „Głupiec nie lubi roztropności, lecz chętnie wyjawia to, co ma na sercu” (Przyp. 18:2; 24:6BW). „Tak mówi Jahwe: - Przeklęty mąż, który swą ufność pokłada w człowieku i ciało uważa za swoją ostoję, a serce swoje odwraca od Jahwe” (Jer. 17:5 BG).

„Nadstawcie uszy i słuchajcie mojego głosu, uważajcie i słuchajcie mojej mowy!” (Iz.28:23BM). „Gdy władca słucha kłamstw, wszyscy jego słudzy są bezbożni” (Przyp. 29:12BM). „Słuchajcie, wy głusi! A wy, ślepi, przejrzyjcie, aby widzieć!” (Iz. 42:18BM).

Dlatego Bóg często zwracał się wprost do ludu, ponieważ kapłani i królowie byli zajęci oddawaniem czci innym bogom. „Ucho wrażliwe na zbawcze pouczenia chętnie słucha tego, co mówią mądrzy” (Przyp. 15:31BWP).

„Jeżeli zaś usłuchasz głosu Pana, Boga twego, i będziesz pilnie spełniał wszystkie jego przykazania, które ja ci dziś nadaję, to Pan, Bóg twój, wywyższy cię ponad wszystkie narody ziemi” (5 Mojż. 28:1 BM).

Wysłuchaj końcowej nauki całości: Bóg się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka” (Koh. 12:13BM). Nasze ja, musi upaść. „Pycha przywodzi człowieka do upadku, lecz pokorny duchem dostępuje czci” (Przyp. 29:23BW).

Koniec antychrysta

„Którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyświeca swego” (2 Tes. 2:8). „A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z

wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich dostępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu, aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości” (2 Tes. 2:8-12BW).

Ap. Jan został zesłany do kopalni na wyspę Patmos *z powodu zwiastowania Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie* (Obj. 1:9BW). Prześladowanie czeka każdego ucznia Jezusa: „Bo przyszedłem poróżnić człowieka z jego ojcem i córkę z jej matką, i synową z jej teściową. Tak to staną się wrogami człowieka domownicy jego” (Mat. 10:35, 36 BW).

„Kto stara się zachować życie swoje, straci je, a kto straci życie swoje dla mnie, znajdzie je. Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto przyjmuje proroka jako proroka, otrzyma zapłatę proroka; a kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, otrzyma zapłatę sprawiedliwego” (Mat. 10:39-41 BW).

„Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!” (Gal. 1:8BW). Wróg ludzkości i jego słudzy podważają, że Pan Jezus otrzymał od Ojca: „wszelką władzę w niebie i na ziemi” (Mat. 28: 18BP).

„On, będąc odbłaskiem chwały Boga i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko mocą swego słowa. On, gdy dokonał oczyszczenia z grzechów,

zasiadł po prawej stronie Majestatu na wysokościach. O tyle wyższym stał się od aniołów, o ile wspanialsze od nich odziedziczył imię. Któremu bowiem z aniołów Bóg powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem? Albo: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?" (Hebr. 1:3-5EŚP).

Szerzej przywileje opisał ap. Paweł: „Niech da wam światłe oczy serca, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja Jego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa w świętych i czym nadzwyczajny ogrom Jego mocy dla nas wierzących, o czym świadczy siła Jego potęgi. Ukazał ją w Chrystusie,

gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawej stronie na wyżynach niebieskich ponad wszelką zwierzchnością i władzą, mocą i panowaniem, i ponad wszelkim imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. Wszystko poddał pod Jego stopy i ustanowił Go Głową całego Kościoła, który jest Jego Ciałem i Pełnią Tego, który wypełnia wszystko we wszystkim" (Ef. 1:19-23EŚP).

Tylko dzięki Niemu otrzymuje się zbawienie. „Bo nie dano ludziom żadnego innego imienia pod niebem, w którym możemy być zbawieni" (Dzieje 4:12EŚP).

Bądźmy wykonawcami Słowa

a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie" (Jak. 1:22BW). „Jest bowiem wielu nieposłusznych, opowiadających głupstwa i zwodzicieli. Wywodzą się oni zwłaszcza spośród obrzezanych. Takim trzeba zamknąć usta, gdyż dla niegodziwego zysku niszczą całe rodziny, nauczając niewłaściwych rzeczy" (Tyt. 1:10,11BW).

Brońmy się Słowem, ono nas nigdy nie zawiedzie: „Weźcie więc to sobie do serca, by nie przygotowywać sobie naprzód obrony. Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odeprzeć wszyscy wasi przeciwnicy" (Łuk. 21: 14, 15 BW).

„Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nabierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce" (2 Tym. 4:3BW). Niektórzy przekonują aby zbyt dosłownie nie brać tego co jest zapisane w Biblii. Ale Zbawca powie-

dział: „Niebo i ziemia przemina, **ale moje słowa nie przemina**" (Łuk. 21:33 UBG). Jeżeli jesteśmy uczciwi wobec siebie i Boga, to musimy przyznać, że wiele razy nie rozumiemy pewnych wersetów. Rozumiemy to co zostało nam dane. Apostoł Paweł zapisał pod natchnieniem Bożym: „A wszystko to daje jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu, jak chce" (1 Kor. 12:11EŚP).

„Przeto nie sądźcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę" (1 Kor. 4:5BWP). „A zatem nie zależy to od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego" (Rzym. 9:16 BW).

Jeden kaznodzieja przestrzegał siebie, i innych aby nie był zaliczony do tych jak ich nazwał „Pan powiedział". Niestety wiele tych zawołań upada, bo Bóg akurat w tym temacie milczał, lub ma inne zdanie.

Pan Jezus powiedział: „**Ziarnem jest Słowo Boże**” – (Łuk. 8:11). A zatem siejemy ziarno, które wyda owoc, a nie posład z którego nic nie urośnie. Starajmy się oby te słowa też wypełniały się na nas: „Bo my nie jesteśmy handlarzami Słowa Bożego, jak wielu innych, lecz mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga jako ludzie szczerzy, jako ludzie mówiący z Boga” (2 Kor. 2:17 BW).

„Tacy bowiem nie służą Panu naszemu, Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi, i przez piękne a pochlebne słowa zwodzą serca prostaczków” (Rzym 16:18 BW). „Ten jest zarozumiały, nic nie umie, lecz choruje na wszczynanie sporów i spieranie się o słowa, z czego rodzą się zawiść, swary, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia” (1 Tym. 6:4BW).

„Starszym, którzy dobrze swój urząd sprawują, należy oddawać podwójną cześć, zwłaszcza tym, którzy podjęli się zwiastowania Słowa i nauczania” (1 Tym. 5:17BW).

Niestety tak było, jest i będzie do końca, że więcej jest tych, którzy głoszą siebie: „Ludzie ci narzekają nieustannie, ciągle są niezadowoleni ze swego losu, mimo że czynią wszystko, by zaspokajać swoją pożydlivość. Chętnie wypowiadają piękne słówka i dla osiągnięcia jakiejś korzyści nie stroniąc od pochlebstw” (Judy 1:16BWP).

Pomijają te słowa: „Aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie ich bezbożne uczynki, których się dopuścili, i za wszystkie bezecne słowa, jakie wypowiedzieli przeciwko niemu bezbożni grzesznicy” (Judy 1:15 BW).

Dlatego „Trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać

napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają” (Tytusa 1:9BW).

Niech Słowo mieszka w nas

Im więcej w nas Słowa, to nasze chodzenie z Bogiem, okaże się wspaniałą budującą przygodą. Niech nasze relacje z Bogiem nie będą tylko literą, bowiem: „litera zabija, a Duch ożywia” (2 Kor. 3:6BW).

Podziały w chrześcijaństwie czynią ludzi. Pan Jezus jest jeden i nie ustanowił tysięcy apostołów, ale 12. „Mur miasta miał dwanaście fundamentów, a na nich - dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka” (Obj. 21:14).

„On to również ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych duszpasterzami i nauczycielami. Wszystko zaś po to, aby lud wierny mógł lepiej wypełniać swoją posługę i przyczyniać się do budowania Ciała Chrystusowego” (Ef. 4:11,12BWP).

Nie zapominajmy skąd wyszliśmy do dokąd zmierzamy. Uważajmy na samych siebie na i ludzi, którzy ustanawiają różne nakazy i zakazy. „Jeżeli umarliście już z Chrystusem i zostaliście wyzwoleni z mocy duchowych tego świata, to dlaczego tak jakbyście nadal żyli na tym świecie pozwalacie sobie znów narzucać nakazy w rodzaju: Nie bierz tego! Nie próbuj tamtego! Nie dotykaj jeszcze czegoś innego! A ciągle chodzi przecież o rzeczy, które wskutek spożycia ulegną zniszczeniu. Takie więc wskazania zrodziły się z zaleceń i nauk” (Kol 2:20-22EŚP).

„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1BT).

Krew Jezusa oczyszcza z wszelkiego grzechu

Bóg wybrał naród żydowski nie z powodu ich szczególnej sprawiedliwości, ale ze względu na słowa, które dał ich ojcu, Abrahamowi: „Po tych wydarzeniach PAN przemówił do Abrama w widzeniu: "Nie bój się, Abramie. Ja jestem twoim obrońcą. Twoja nagroda bardzo się pomnoży".

Abram odrzekł: "Panie Boże, co mi dasz? Przecież ja jestem bezdzietny, a cały mój majątek weźmie w spadku po mnie Damasceńczyk Eliezer". I dodał: "Ponieważ nie dałeś mi potomka, mój sługa będzie dziedziczył po mnie". Wtedy PAN powiedział do niego: "On nie będzie twoim spadkobiercą, lecz będzie nim ten, który od ciebie będzie pochodził". (1 Mojż. 15:1-4EŚP).

„Ty bowiem jesteś ludem poświęconym PANU, twojemu Bogu. Ciebie wybrał PAN, twój Bóg, ze wszystkich narodów, jakie są na ziemi, abyś był dla Niego ludem i szczególną własnością. PAN związał się z wami nie dlatego, że jesteście liczniejsi od innych narodów. Wybrał was, chociaż jesteście najmniejszym wśród narodów, ponieważ PAN was kocha i spełnia przysięgę, którą złożył waszym przodkom. PAN wyprowadził was z kraju, gdzie cierpieliście niewolę, spod władzy faraona, króla Egiptu” (5 Mojż. 7:7-9 EŚP).

Dlatego Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym zapisał: „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. *A to będzie*

przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich. Co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, *lecz co do wybrania, są umiłowanymi* ze względu na praojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże” (Rzym. 11:26-29BW).

„Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, *ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu* nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść” (Rzym. 5:12-14BW).

„Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami, patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciw wobec siebie, abyście nie upadli na ducha, utrudzeni” (Hebr. 12:1-4 BW).

Aby przebłagać Boga za popełnione grzechy, ludzie sprawiedliwi wg własnej oceny nakładają na nieszczęsnego grzesznika ciężary nie do udźwignięcia.

„Zrzućmy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas tak łatwo osacza, w cierpliwości biegnijmy w wyznaczonym nam wyścigu” (Hebr. 12:1 UBG).

Często zachowujemy się tak, jak byśmy byli bezgrzeszni, czemu przeczą te sło-

wa: „„Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i **krew Jezusa** Chrystusa, Syna jego, **oczyszcza nas od wszelkiego grzechu**. Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 Jan 1:9,10 UBG).

„Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają” (Mat. 7:2 BW). „A więc wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy” (Mat. 7:12BW).

Ludzka sprawiedliwość zabija, miłosierdzie Boże ożywia. Ludzka sprawiedliwość buduje potężne mury, aby dzielić. Natomiast „On bowiem jest naszym pokojem, on, który z obydwu uczynił jedno i zburzył stojący pośrodku mur, który był przegrodą” (Ef. 2:14 UBG).

Warunkiem przebaczenia i oczyszczenia jest - wyznanie grzechu, który usuwa wszelkie potępienie. Może to nastąpić w jednej chwili, jak w przypadku Łotra i wielu innych, którzy już nie mogli naprawić, ale prosił Pana Jezusa, *wspomnij na mnie gdy będziesz w raju*. Łotr otrzymał zapewnienie: „Zaprawdę, powiadam ci, dziś *będziesz ze mną w raju*” (Łuk. 23:43BW).

Jeśli zdarzy się znowu grzech, a zdarzy się, nie potępiaj się. „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana

2:1,2BW). Naszym celem nie jest grzeszyć, lecz prowadzić zwycięskie życie. Niektóre przekłady niezbyt precyzyjne oddają te słowa - na przykład

„Wiemy, że żaden z tych, którzy się z Boga narodzili, nie grzeszy, ale że Ten, który z Boga został zrodzony, strzeże go i zły nie może go tknąć” (1 Jana 5:18).

Powyższe tłumaczenie kłóci się z tym co Jan napisał w tym (1 Liście 1:8-10-2:2). Wiernie oddano ten werset w NT Biblii Toruńskiej (1 Jana 5:18). „Wiemy, że każdy, kto z Boga jest zrodzony, **nie trwa w grzechu**; ale kto został zrodzony z Boga, strzeże siebie i zły go nie dotyka”.

Trwanie i pogrążanie się w grzechu jest naganne. Apostoł Paweł ubolewał nad sobą: „Bo nie czynię tego, co dobre, które chcę; ale popełniam to, co złe, którego nie chcę. A jeśli ja czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie” (Rzym. 7:19,20 NT Biblia Toruńska).

„Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię” (Rzym. 7:15BW). „Albowiem do niczego się nie poczuwam, lecz to mnie jeszcze nie usprawiedliwia, bo tym, który mnie sądzi, jest Pan. Przeto nie sądzcie czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc; a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga” (1 Kor. 4:4,5BW).

„Uciekajcie przed rozpustą! Każdy inny grzech, który popełnia człowiek, jest poza ciałem, ale kto oddaje się rozpustcie, grzeszy przeciw własnemu ciału” (1 Kor. 6:18 EŚP). „Wydajcie takiego szatanowi - na zatracenie ciała, ale dla ocalenia jego ducha w dniu Pana” (1

Kor. 5:5EŚP). Możemy więc powiedzieć, że nasze ciało staje się nieczyste na zewnątrz, kiedy popełniamy grzech. „Przystąpmy z sercami prawdziwymi w zupełnej pewności wiary, mając serca przez pokropienie oczyszczone od złego sumienia, a ciała obmyte wodą czystą” (Hebr. 10:22 BW).

„Aby go uświęcić, oczyściwszy go **kąpielą wodną przez Słowo**” (Ef. 5:26 BW). Bóg obiecał już przez proroka Ezechiela, że oczyści naprzód Żydów potem pogan: „I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi, i pokropię was czystą wodą, i będziecie czysti od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was” (Ezech. 36:24,25BW).

Musimy odróżniać Zakon od Łaski, która trwa od złożenia ofiary przez Pana Jezusa „Gdyż zakon pociąga za sobą gniew; gdzie bowiem nie ma zakonu, nie ma też przestępstwa” (Rzym. 4:15BW). Nagrodą dla Żydów za wierne trwanie w Bogu były dobra materialne i duchowe.

Żydzi nie rozumieli łaski. Kiedy Pan Jezus przywrócił wzrok człowiekowi od urodzenia, Faryzeusze wypytywali go, kto go uleczył? On odpowiedział im: „Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. Odpowiadając, rzekli do niego: Tyś się cały w grzechach urodził i chcesz nas uczyć? I wyrzucili go” (Jan 9:33,34 BW).

Pan Jezus powiedział im: „Dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mojego. Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie

ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jana 8:43,44BW).

Kuszenie ma różne motywy. Kuszeni możemy być przez podważanie Słowa, bo nie pasuje do naszej tezy. Jak i przez pożądliwości ciała: „Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęca; potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć” (Jak 1:14,15BW).

„Chodząc w światłości o wiele mniej będziemy grzeszyć. „Jeśli bowiem według ciała życie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie” (Rzym. 8:13 BW).

Przebłagania

W dzień pojednania Bóg nakazał Mojżeszowi: „Następnie weźmie trochę krwi cielca i od wschodu pokropi palcem przed przebłagalnią. Siedem razy pokropi przed przebłagalnią palcem umocznym we krwi. Potem zabije kozła jako ofiarę przebłagalną za lud, wnieście krew jego poza zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przebłagalnię z góry i z przodu i dokona przebłagania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa według wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich - w środku ich nieczystości” (3 Mojż 16:-14-16BT).

„Którego Bóg ustanowił **jako ofiarę przebłagalną przez krew** jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawie-

dlowym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa” (Rzym. 3:25,26 BW). „Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hebr. 4:16BW).

„W nim mamy odkupienie **przez krew jego, odpuszczenie grzechów**, według bogactwa łaski jego” (Ef. 1:7BW).

Wszystko było oczyszczone przez krew. „I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają. Tej nocy przejdę przez ziemię egipską i zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka do bydła, i dokonam sądów nad wszystkimi bogami Egiptu: Ja, Pan” (2 Mojż. 12:7,12BW). Nie zginął nikt z domu Izraela, który uczynił to co nakazał Bóg.

Ofiara krwi Pana Jezusa

prowadzi nas do wieczności. Zginął na krzyżu, ale święta jest ofiarna krew Chrystusa, a nie krzyż. „Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwi Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego” (1 Piotra 1:18,19BW).

„Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów. Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego” (Mat. 26:27-29BW).

Kiedy Pan Jezus mówił o piciu krwi i jedzeniu Jego ciała, Izraelici się gorszyli. Ale Pan nie mówił o przeistoczeniu tzw. Eucharystii, jak to nauczają niektórzy. „Cóż dopiero, gdy ujrzycie Syna

Człowieczego, wstępującego tam, gdzie był pierwiej? Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. **Słowa, które powiedziałem** do was, są **duchem i żywotem**” (Jana 6:62,63 BW).

„On grzechy nasze sam na ciebie swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was. Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych” (1Piotra 2:24,25BW). Jeżeli chodzimy w światłości miłujemy prawdę. (Ef. 1:17EŚP).

Uczniowie Chrystusa wyposażeni są do dzieła posługiwania do wszelkich dobrych uczynków i wzrastaniem w łasce oraz poznaniu Jezusa Chrystusa – przez które zdobywamy skarby mądrości i poznania, ukryte w Nim. Przez ofiarniczą krew Pana Jezusa istnieje podwójna moc oczyszczająca. Oczyszczenie następuje w jednej chwili tak jak u Łotra, przez wiarę, otrzymujemy przebaczenie wszelkich, popełnianych przez nas grzechów.

Zachowujcie pokój i jedność

Pokój to nie tylko brak wojny. „Skąd wojny i walki między wami? Czy nie z pożądliwości, które walczą w waszych ciałach? Pożądacie, a nie posiadacie; zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć; toczycie boje i wojny, a nie nie zyskujecie, bo się nie modlicie! Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie. Pragniecie zaspokoić tylko własne namiętności. Ludzie wiarołomni! Czyż nie wiecie, że przyjaźń z tym światem oznacza nieprzyjaźń z Bogiem? Jeśli więc ktoś chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga” (Jakub 4:1-4 EŚP). Pojednać możemy się tylko w Chrystusie. „Albowiem On

jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała” (Ef. 2:14BW). „A Bóg nadziei niechaj was napęlni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego” (Rzym. 15:13).

„Abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów” (1 Kor. 1:10BW). „I aby przez Niego wszystko pojechać ze sobą - wprowadzisz pokój przez krew Jego krzyża, zarówno na ziemi, jak i w niebie” (Kol. 1:20EŚP).

Zewnętrzne obmycie następuje przez wodę. Wewnętrzne oczyszczenie następuje przez ogień, jest bolesne, ale błogosławione. Jest codziennym procesem, w którym – przez wiarę – jesteśmy oczyszczani. „Na zgromadzenie pierworod-

nych, zapisanych w niebie; do Boga, sędziego wszystkich; do duchów sprawiedliwych, które już osiągnęły doskonałość; do Jezusa, pośrednika Nowego Przymierza; do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż krew Abła. Uważajcie, abyście nie sprzeciwili się Mówiącemu! Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary za to, że sprzeciwili się przemawiającemu na ziemi, to o ileż bardziej my jej nie unikniemy, jeśli odwrócimy się od Tego, który przemawia z nieba!” (Hebr. 12:23-25EŚP).

Prorok Daniel opisując okres wielkiego ucisku zapisał pocieszające słowa: „Wielu będzie obmytych, oczyszczonych i poddanych próbie, a przewrotni nadal będą popełniać zło. Przewrotni nie zrozumieją niczego, zrozumieją tylko mądrzy” (Dan. 12:10 EŚP).

Czy Eliasz został przeniesiony do nieba?

Biblia ma to do siebie, że kiedy zmienimy nawet jedno słowo merytoryczne w oryginale, to ta nadinterpretacja będzie nas uwierać jak kamień w butcie, w innych tematach. Dlatego trwajmy w Słowie, którego nie wolno podważać. Prorok Elias, prorokował w Królestwie Północnym Izraela, za dni króla Achaba i jego żony Izebel i ich syna Ochozjasza (1 Król. 21:52-54).

Niejednokrotnie miał dość tej walki. Któregoś dnia uciekł na pustynię i pragnął śmierci. Ale Bóg nie potrzebuje bohaterów, ale wiernych i posłusznych. Bóg nie zostawił Eliasza w jego bezsilności, ale wysłał kruki, które przyniosły mu chleb.

Czy wierzymy, że kiedy będziemy w podobnej sytuacji, to Bóg też nas wesprze? „Jezus Chrystus wczoraj i dziś,

ten sam także na wieki” (Hebr. 13:8 EŚP). Cały czas nad wybranymi czuwają aniołowie: „Czyż nie są oni wszyscy duchami posługującymi, posłanymi do pomocy tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?” (Hebr. 1:14 EŚP).

Musimy odróżnić lenistwo, od niemożności. „Kto nie chce pracować, niechaj też nie je” (2 Tes. 3:1 EŚP). Paweł nie pisze tu, kto nie może, ale nie chce pracować. Różne nieszczęścia dotyczą ludzi z dnia na dzień. Utrata pracy, choroba. Bieda nie krzyczy. Ludzie się jej wstydzą jej, ale często nie jest to ich wina. (Ps. 37:25EŚP).

Mamy czytelników, których wspieramy w miarę naszych możliwości. Pan Jezus zachęca: „Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będzie-

my przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mat. 6:32,33).

Czas prorokowania Eliasza

Nie wiemy w którym dokładnie roku Eliasz zapowiedział Achabowi 3,5 roczną suszę za bałwochwalstwo, które uprawiał wraz żoną Izebel i synem Ozojaszem. Achab, wprowadził kult Baala (króla much). Mamy dość obszerny materiał o walce jaką Eliasz z nimi stoczył.

Pan Jezus nawiązał do tego kultu: „Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom” (Obj. 2:20).

Eliasz po upadku dynastii Achaba został przeniesiony rydwanem Bożym. Wielu pyta – gdzie? W tym trudnym dla niego czasie nie myślał tylko o sobie, ale Elizeuszu:

„Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie! On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto zjawił się wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch: a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojciec mój! Ojciec mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźce. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie szaty swoje, Elizeusz rozdarł je na dwie części” (2 Król. 2:9-12BT).

Czy Eliasz był wzięty do nieba?

Najprawdziwszy komentarz jest zapisany w Biblii. Dlatego udajmy się do niej po wiarygodną odpowiedź. Widząc odpaloną rakietę, mówimy, że poszybowała w górę, do nieba. Tak też wielu widzi Eliasza na pędzącym rydwanie, do nieba.

Niektóre przekłady Pisma tak to tłumaczą: „Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios” (BT) „Eliasz, spowity trąbą powietrza, został zabrany do nieba” (BWP). „Eliasz począł wstępować w wirze ku niebiosom” (PNS). „Eliasz uniósł się w burzy do niebios” (NBG). Eliasz został uniesiony przez wichry tak jakby do nieba” (Biblia Pierwszego Kościoła).

Tylko jedno tłumaczenie może być prawdziwe, musimy go odszukać w Biblii. Największym autorytetem w tym temacie jest Jezus, który po VII wiekach prorokowania Eliasza powiedział: „A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy” (Jana 3:13BW).

Słowo Jezusa jest niepodważalne

Ci, którzy widzieli przeniesienie Eliasza, napierało na Elizeusza, aby szukać Eliasza, choć Elizeusz temu się sprzeciwiał. Ale: „Posłali więc pięćdziesięciu mężów i ci szukali trzy dni, lecz go nie znaleźli” (2 Król. 2:17,18). Tłumacze Biblii Jerozolimskiej powyższy tekst w przypisie opatrzyli takim komentarzem:

„Tekst nie mówi wprawdzie, że Eliasz nie umarł. Można to jednak łatwo wywnioskować. Na temat powrotu Eliasza” (Mal. 3:23).”

W Biblii Tysiąclecia wyd. III w 1980 r. zamieszczono taki przypis:

„Stąd przypuszczenie, że nie poniósł śmierci, lecz z ciałem i duszą wzięty zo-

stał do nieba – lub jak sądzą niektórzy Ojcowie Kościoła – na jakiejś nieznanie miejsce, skąd Bóg ma go powtórnie okazać światu w czasach ostatecznych. Zapewne zmarł w okolicznościach tajemniczych”

Cztery razy zaprzeczono Biblii

Po pierwsze- Kim był Eliasz, który miał przyjść zgodnie z (Malach. 3:23)?

Na to pytanie odpowiedział Pan Jezus: „Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on.

A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je. Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. A jeśli chcecie przyjąć, *to on jest Eliaszem*, który ma przyjść” (Mat. 11:12-14 BT). Czyli te słowa wypełniły się na Janie Chrzcicielu.

Po drugie

„A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (Hebr. 9:27 BT). Czyli każdy człowiek musi umrzeć – Eliasz też! Eliaszem był zapowiedziany Jan Chrzciciel, który nie umarł w tajemniczych okolicznościach, ale publicznie został ścięty. Kiedy Herodiada namówiła swoją córkę „Daj mi tu na półmisku głowę Jana Chrzciciela!” (Mat. 14:6-11 BW). Ponieważ Jan napominał ją za nielegalne małżeństwo.

Po trzecie

Eliasz wg danej tezy, nie miał umrzeć. Czy poszedł w cieło do nieba? Temu stanowczo sprzeciwia się Boże Słowo: „Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne, nie może

mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne” (1 Kor. 15:50 BT).

Po czwarte

Gdyby wtedy poszedł do nieba to wyprzedziłby Chrystusa: „Lecz każdy według własnej kolejności. **Chrystus jako pierwszy**, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia” (1 Kor. 15:23 BT). Taką kolejność pod natchnieniem Bożym zapisał Paweł. „Ci wszyscy poumierali w wierze” (Hebr. 11: 13,35). Wśród nich Eliasz będzie mieć udział w pierwszym zmarłych wstaniu

Powyższe słowa potwierdził Pan Jezus: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, **przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie**, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (Jana 14:2,3 BT). Z jednego słowa zbudowano cztery nieprawdziwe teorie, które przypisano Biblii. Ale na tym nie koniec:

W wielu Ewangelicznych Zborach

około 180 lat temu przyjęto nauczanie, że Eliasz nie umarł. Dlatego podczas wielkiego ucisku będą razem z Henochem *dwoma świadkami* z (Obj. 11:3-14). Taką tezę wyprowadzono z (Obj. 11:6 BW). „Oni mają moc zamknąć niebios, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania; mają też moc nad wodami, by je zamieniać w krew i dotknąć ziemię wszelką plagą, ilekroć zechcą”.

Około 800 lat wcześniej prorok Izajasz zapowiedział jaka będzie rola Jana: „Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bo-

gul” Iz. 40:3BT). Słowo to się wypełniło (Mat. 3:3). Zachariaszowi ojcu Jana anioł nie powiedział, że jego syn będzie Eliaszem. „On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszewej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozprawie sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy” (Łuk. 1:17 BW).

Sam Jan zaprzeczył, że jest Eliaszem (Mat. 3:4; Jana 1:21). Nosił on tak jak Eliaz szatę z sierści, skórzany pas na biodrach. I Pan Jezus powiedział: „A jeśli chcecie wiedzieć, to właśnie on jest Eliaszem, którego oczekiwano” (Mat. 11:14 BWP). Budowanie nauki na symbolach ubioru, odżywiania się, prowadzą na manowce.

Takich Bożych mężów jak Henoch, Eliaz, Elizeusz w Biblii jest więcej (Patrz Hebr. 11 rozdział). Biblia informuje nas, że *Honoch chodził z Bogiem*. Nie tak jak jego ojciec Kain. Nie znamy dokonań Henocha, takich jak Bóg czynił przez Mojżesza. Ale Mojżesz umarł. (5 Mojż. 34:5,6).

Dlatego nie pasował do wymyślonej tezy o dwóch Świadcach. Kiedy się pojawią dwaj świadkowie w wielkim ucisku to: „dam dwom moim świadkom moc, i będą, odziani w wory, prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni” (Obj. 11:3BM). Pan Jezus zapowiedział: (Jana 14:12 BW).

Kościół ewangeliczny szuka, kto miałby być drugim świadkiem z Obj. 11:6). W większości wygrywa w tym rankingu Henoch, który ponoć też nie umarł. W Biblii zapisano, że: „Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat” (Rdz. 5: 23BW). A zatem umarł!

Ale zwolennicy tej tezy odwołują się zaraz do poniższych słów „Przez wiarę

zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu” (Hebr. 11:5).

XI rozdział do Hebrajczyków spina wszystkich wybranych Żydów, jedną kłamrą: „Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosili obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi” (Hebr. 11:13 BW). W tym wszyscy jest też Henoch.

W Biblii nie ma kilku wersji na ten sam temat. „Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu”.

Żył 365 lat. Litera zabija, duch zaś ożywia” (2 Kor. 3:6 BW). „Jeśli bowiem według ciała życie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi” (Rzymian 8:13,14).

Jak odpowiedzieć na pozorne sprzeczności?

Aby to wytłumaczyć wróćmy się do Eliasza, który został przeniesiony rydwanem z królestwa Izraela, nie do nieba, ale do Królestwa Południowego - Judy i tam żył jeszcze kilka lat. Zmarł kilka lat po tym wydarzeniu jak wszyscy ludzie (Hebr. 9:27).

Nie potrzebne są nam żadne domysły. Powróćmy do chronologii biblijnej i przypomnijmy sobie, że Eliaz naprzód prorokował w Izraelu Północnym a, po przeniesieniu go na rydwanie znalazł się w królestwie Judy. Tłumacze przekładu Biblii Jerozolimskiej zauważają,

że wg chronologii biblijnej król judzki Joram, panował już po przeniesieniu Eliasza przez rydwan.

„To jedyna wzmianka o Eliaszu w tej księdze – jego interwencja w sprawy Judy jest nieznana. Według chronologii 2 Król. Eliaz zszedł ze sceny przed panowaniem Jorama izraelskiego (2 Kron 2: do 3:1), a więc także przed Joralem judzkim (2 król. 8:16), porównaj 2 Król. 1:17)”.

Pan Jezus potwierdził, że nikt do nieba nie wstąpił (Jana 3:13). Ani Eliaz, ani Henoch, choć Bóg wydał im dobre świadectwo. Zatem Eliaz, Henoch jak i pozostali czekają na wypełnienie się tych słów (1 Kor. 15:23).

Mamy też zapisane w Biblii

dokument w postaci listu, który napisał Eliaz do króla judzkiego Jorama, kilka lat po śmierci Ochozjasza i po przeniesieniu go rydwanem na którym był przeniesiony (2 Kron 21:12-15 EŚP). Każde doniesienie biblijne jest zapisane co najmniej w dwóch różnych Księgach Biblii (2 Król 8:16-24; 2 Kron 1:21). Opisując dzieje króla Jorama, które potwierdzają tę historię

Kara za bałwochwalstwo Jorama

„Stało się tak, gdyż Joram opuścił PANA, Boga swoich ojców. On również zbudował wzniesienia kultowe w górach judzkich, mieszkańców Jerozolimy wprowadził na drogę niewierności, a Judę skierował na bezdroża” (2 Kron 21:10,11 EŚP). Został ostrzeżony przez proroka Eliasza listem:

„Joram otrzymał od proroka Eliasza list następującej treści: "Tak mówi PAN, Bóg twojego praojca Dawida: Nie postępowałeś jak twój ojciec Jozafat, ani też jak król judzki Asa, lecz postępowałeś jak królowie izraelscy. Spra-

wiłeś, że Juda i mieszkańcy Jerozolimy dopuszczają się niewierności, podobnie jak niewierny był ród Achaba.

Ponadto wymordowałeś swoich braci, potomków twego ojca, godniejszych od ciebie. Dlatego PAN cię ukarze, wymierzając cios w twój lud, w twoich synów, w twoje żony i w twój majątek. Ty sam zostaniesz dotknięty ciężką chorobą, bólem wnętrzości, które w wyniku tej choroby dzień za dniem będą z ciebie wychodzić”.

„Po tym wszystkim dotknął go Pan nieuleczalną chorobą wnętrzości, która trwała dwa lata, aż w końcu drugiego roku, gdy nadeszła ostatnia chwila, wyszły mu wnętrzości na skutek choroby i zmarł wśród dokuczliwych boleści. A lud jego nie spalił mu kadzidła, jak palił jego przodkom.

W chwili objęcia rządów miał on trzydzieści dwa lata i osiem lat panował w Jerozolimie. Odszedł tak, iż nikt go nie żałował” (2 Kron. 21:18-20BW).

Kłamstwo nie znosi próżni,

cały czas generuje się nowe zwodnicze przekręty. Pan Jezus ostrzega: „Uważajcie, abyście nie zostali wprowadzeni w błąd! Pojawi się bowiem wielu takich, którzy w moje imię będą mówić: «Ja jestem» oraz: «Nadchodzi czas». Nie idźcie za nimi!” Łuk. 21:8EŚP). Apostoł Paweł: „Co do przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się przy Nim, prosimy was, bracia: Nie dajcie się zbyt łatwo zmylić w przekonaniach ani zastraszyć przez fałszywe prorostwo, pogłoski czy list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nadchodził Dzień Pana” (2 Tes. 2:1,2ESP).

Przed przyjściem antychrysta

„Najpierw bowiem przyjdzie odstępstwo i objawi się człowiek niegodziwy, zatraceniec, który będzie występował przeciw wszystkiemu i wynosił się ponad wszystko, co boskie i godne czci. Wreszcie zasiądzie w świątyni Bożej, uważając się za samego Boga” (2 Tes. 2:3,4EŚP).

Po globalnym odstępstwie nikt nie będzie musiał przekonywać uczniów Chrystusa, że nadchodzi czas antychrysta, ponieważ ta wiadomość jest zapisana prawie dwa tysiące lat temu w Biblii. Antychryst w tym czasie dostanie od szatana *władzę moc i tron* (Obj. 13:2) i będzie panował przez 42 miesiące, czyli 3,5 roku.

Pan Jezus przyjdzie po eklezję, (wybranych z wybranych) pod koniec wielkiego ucisku podczas siódmej trąby (Obj. 11:14-19). Nie przypadkowo ta trąba pojawia się kiedy apostoł pisze o Paruzji Chrystusa i zmartwychwstaniu (1 Kor. 15:51,52; 1 Tes. 4:15-17).

Im bliżej końca tym kłamstwa będą bardziej wyrafinowane, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, I dlatego zsyła Bóg na nich ostry oblęd, tak iż wierzą kłamstwu” (2 Tes. 2:9-11BW).

Okres Prorokowania Eliasza					
Królestwie Izraela		Źródło	Królestwie Judy		Źródło
873-853	Achab	1 Król 17:1-28	848-841	Joram	2 Król. 8:16-24;
854 - 853	Ochozjasz	1 Król. 22:51			

Nie zabiegajmy o ludzkie względy

Dlaczego nie? Dlatego, że ludzie są niestali. Tylko Bóg i Jego Słowo jest niezienne. Najczęściej składamy ślub Bogu, podczas modlitwy. „Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij!” (Koh. 5:3 BW).

Obiecujemy poprawę, że podejmiemy walkę z grzechem. To jest godne naśladowania, ale jak wiemy, że wielokrotnie zostajemy pokonani. Wielu pyta - dlaczego? Dlatego że grzech mieszka w nas, a w naszych obietnicach jest za wiele naszego ja, a za mało Boga.

Apostoł Paweł napisał o sobie: „Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy” (1 Tym. 1:15

BW). Niektórzy zwątpili w moc modlitwy. Przymnóż nam wiary w te słowa „Wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie” (Mat. 6:8UBG).

Nie bądźcie podobni do pogan

„A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie; oni bowiem sądzą, że ze względu na swoją wielomówność będą wysłuchani” (Mat. 6:7UBG). Co to znaczy nie bądźcie podobni do pogan? Poganie mają wiele bóstw, którzy wg nich zajmują się różnymi rzeczami. Nauczano, że Baal jest bogiem płodności. Inni bogowie obiecują dobre plony. Jeszcze inni oferuje ochronę przed złymi ludźmi. Ludzie nie znający żywego Boga, boją się pominąć jakiegos bóstwa w swych modlitwach dlatego ich modlitwy trwają długo. Jakże czę-

sto chrześcijanie pukają w niemalowane drzewo, aby ich ominęło zło. Czytają horoskopy. W ten sposób pokazują swoją wiarę, ale nie w Boga i Bogu. „Bóg wie, czego potrzebujemy, zanim Go poprosimy” (Mat. 6:8). Dlatego modlitwa do żywego Boga, skraca naszą modlitwę, ponieważ On wie czego nam potrzeba. „Chociaż mówi się o bogach w niebie i na ziemi, a nawet że jest wielu bogów i panów, to dla nas jest tylko jeden Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi, a my jesteśmy dla Niego. I jeden jest Pan, Jezus Chrystus, przez którego jest wszystko i my jesteśmy przez Niego” (1 Kor. 8:5,6 EŚP).

Czy to znaczy, że mamy modlić się niejako w biegu? Każdy rodzic wie co potrzeba jego dzieciom. Pomaganie dzieciom sprawia im radość. Również cieszą się kiedy dziecko spontanicznie powie – kocham was, mamę i tatę.

Pan Jezus szukał sposobności

Aby modlić się w odosobnieniu. „Nad ranem, jeszcze przed świtem, wstał i wyszedł na miejsce odludne, i tam się modlił” (Mar. 1:35EŚP). „A gdy przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, jeden z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas się modlić, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów” (Łuk. 11:1 WBG).

Poprośmy i my! Pan Jezus powiedział: „Idźcie więc i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mat. 9:13 WBG). „Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do nich: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mar. 2:17

EŚP). Zbawienie jest bez warunków wstępnych. „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę! Nie jest to więc waszą zasługą, lecz darem Boga. Nie za dokonane czyny, aby nikt się nie chlępił. Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg dla nas przygotował, abyśmy zgodnie z nimi postępowali” (Ef. 2:8-10 EŚP).

Bóg zna stan każdego serca, a jednak Pan Jezus puka do naszych drzwi, (Obj. 3:20 EŚP). Jako Pan nie wchodzi bez zaproszenia. Czeką aż mu otworzą. „Każdy, kto Mnie miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go. Przyjdźmy do niego i będziemy u niego mieszkać” (Jana 14:23 EŚP).

Na świecie zawsze jest wielu bogów. Dlatego Faraon zapytał Mojżesza w imieniu jakiego Boga przychodzisz? „I tak dalej mówił Bóg do Mojżesza: Jam jest Jahwe! Jam się objawił Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, lecz nie dałem im poznać swego imienia Jahwe. (2 Mojż. 6:2,3BP).

Bóg dał Izraelowi dziesięć obietnic w postaci Dekalogu. Jeśli Izrael przyznawał się, że ich Bogiem jest JHWH, i będzie przestrzegał Jego przykazań to uczyni z nich naród święty: „Jeśli więc teraz chętnie posłuchacie mego głosu i będziecie przestrzegać mego Przymierza, staniecie się moją szczególną własnością spośród wszystkich narodów; bo do mnie należy cała ziemia. Wy więc będziecie mi królestwem kapłanów, ludem świętym! Oto słowa, które masz powiedzieć synom Izraela. (2 Mojż. 19:5,6BP). Najbardziej poruszyło Jezusa to, że Izrael z domu modlitwy

uczynił jaskinię zbójców. Łatwiej było im złożyć ofiarę niż zmienić swoje życie (Iz. 1:14-18). My też chcemy zasłużyć na łaskę. Kiedy się natrudzimy, wtedy przypominają się nam słowa Pana Jezusa (Mat. 11:28-30). Pozwólmy Mu w naszych sercach zrobić porządek.

Apostoł Piotr bronił się przed umyciem nóg. – jestem nieczysty. Tak zachowujemy się wszyscy. Chcemy sami się oczyścić: „Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie” (Rzym. 7:18-20BT).

Wierzący, praktykujący, bez przynależności religijnej

Coraz częściej mam kontakt z ludźmi, którzy opuścili swoją religię i postanowili zbadać inne. Często po krótkim czasie opuszczają je i tak dalej. Nazwałem ich pielgrzymami między religijnymi. Jeśli np. Świadek Jehowy postanawia opuścić ich szeregi, pytam go, dlaczego?

Nie zachęcam go, ale przekonuje, aby chodził na zebrania i prywatnie czytał Biblię, bez okularów Strażnicy. To sama Biblia pokaże mu gdzie jest prawda. Wielu Świadków tak uczyniło i po kilku tygodniach mówią, jak oni mogli to głosić, przecież Biblia uczy inaczej (Łuk. 24:45).

Inni są przewrażliwieni i szybko się gorszą. Mówię im jeśli szukacie doskonałej społeczności to jej nie znajdziecie. Zachęcam do gruntownego studium Biblii. Dobrze jest samemu, upo-

Zapominamy, że zbawienie jest z łaski. „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec” (Jana 6:44 BW). Zaczniemy wychwalać Boga za wszystko. Zmieńmy naszą słodycz w gorycz. Kiedy pocujemy słodycz w tej goryczy, to będzie ona tak wielka, że osłodzi wszelkie cierpienia.

Wielu wraca do Zakonu, zamiast trwać w łasce. Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek” (Gal. 2:16; 4:5; Hebr. 9:23-27BW).

rządkować nauki biblijne. Zamiast znowu przyjmować nową ideologię. Nie każdy kto przychodzi do nas z Biblią, niesie prawdę. Powiedziałbym, że szczególnie na nich trzeba mieć oczy i uszy otwarte.

Nie rozmawiamy o Biblii bez Biblii, ponieważ szybko przekonamy się, że tego w Biblii nie ma. Ta rada cały czas jest aktualna. „Przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2 BW). Oczyśćmy swój umysł z ideologii ludzkich.

Bez pomocy z góry jest to niemożliwe. Pan Jezus to pokazał na Żydach: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale wy na razie nie możecie tego pojąć. Kiedy zaś przyjdzie już ów Duch Prawdy, pozwoli wam zrozumieć całą

prawdę. Nie będzie On bowiem mówił od siebie, lecz przekaże wam wszystko, co usłyszycie, i objawi wam rzeczy przyszłe” (Jan 16:12,13BWP).

Nie ma potrzeby się spieszyć, ponieważ Bóg nigdy się nie spóźnia. Nie wiem ile lat należałeś do jakiejś religii. Być może Bóg uznał, że ta droga będzie ci potrzebna, abyś mógł łatwiej zobaczyć odstępstwo od Biblii. Niektórzy pytają jak głosić? Ja pytam, a w co teraz wierzysz? (Przyp. 19:2,3BW).

Bycie wierzącym to coś więcej jak przynależność do jakiejś religii. Początek drogi ucznia Chrystusa to uznanie, że „On jest moim Panem. nauczycielem”. Apostoł Paweł napisał:

„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym. 10:9,10BW).

„I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dzieje 4:12 BW).

Musimy uczynić to co Pan nakazał Nikodemowi: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha” (Jana 3:5-8 BW).

„Kiedy zaś przyjdzie już ów Duch Prawdy, pozwoli wam zrozumieć całą prawdę” Przestańmy definiować, tłumaczyć, zamieniać literę na symbole, lub odwrotnie. Ludzi uganiają się za różnymi ideologiami, zamiast szukać Chrystusa.

Często nie znajdziesz w swojej religii tego, czego uczy Biblia. Jeśli mówimy, że wierzymy w Boga, musimy wierzyć tak jak On nakazał. Wierzyć w Boga, nie można po swojemu. Tradycjonałści nie uznają ludzi, którzy sami chcą czytać Biblię. Apostoł Jan zanim się odrodził przyszedł do Jezusa ze skargą na ludzi, którzy nie chodzili z nimi:

„Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony, a nie chodzi z nami. Zabranialiśmy mu więc, bo nie chodzi z nami. Ale Jezus powiedział: Nie zabraniajcie mu. Nie ma bowiem nikogo, kto czyniłby cuda w moim imieniu i mógł tak łatwo źle o mnie mówić. Bo kto nie jest przeciwko nam, ten jest z nami” (Mar. 9:38-40UBG).

„Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20BW).

Ważne jest aby pośród nas był Pan Jezus. Niektórzy nadużywają władzy, dlatego ludzie ich opuszczają.

Złota zasada: „ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym” (Mat. 20:26-28BW).

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało

Proście więc Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto posyłam was jak jagnięta między wilki” (Łuk. 10:2, 3BP).

Apostołowie byli posłuszni swemu Panu i zachowali kolejność jaką im zlecił: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dzieje 1:8).

Rozpoczęli głoszenie ewangelii od Jerozolimy, Judei, Samarii, aż po krańce ziemi. Nie posiadali żadnego majątku, struktur, a nawet Biblii. Ale „napelnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał” (Dzieje 2:4 BP). Nie po to aby zrobić hałas, ale aby ludzie się nawrócili do Boga.

Nie uczyli się innych języków, ale ci co ich słuchali zarówno „Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. I zdumiewali się wszyscy, i dziwili, mówiąc jeden do drugiego. Co to ma znaczyć?” (Dzieje 2:11,12 UBG).

„Na to powstał Piotr wraz z jedenastoma, podniósł swój głos i przemówił do nich: Mężowie judzcy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie! Niechże wam to będzie wiadome, dajcie też posłuch słowom moim” (Dzieje 2:14 BW).

„Co mamy czynić, mężowie bracia? Piotr odpowiedział: „Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu

ich Pan, Bóg nasz, powoła” (Dzieje 2:37-39BW). „Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego. Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz” (Dzieje 2:40,41 BW).

„Wielu zaś z tych, którzy słyszeli tę mowę, uwierzyło, a liczba mężów wzrosła do około pięciu tysięcy” (Dzieje 4:4 BP). W zaledwie kilku dni liczba ta urosła do 5000. Ich katechezą było kazanie Piotra.

Nie prowadzono z nimi studiów: Albowiem „Tych, których prowadzi Duch Boży, są dziećmi Bożymi” (Rzym. 8:14BW). „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, (...) On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” (Jan 16:13, 14BW).

Prześladowania skutkiem wzrostu

„W owym czasie rozpoczęło się wielkie prześladowanie zboru w Jerozolimie i wszyscy, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po okręgach wiejskich Judei i Samarii. Szczepana zaś pogrzebali bogobojni mężowie i oplakali go wielce. A Saul tępił zbor; wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i niewiasty i wtrącał do więzienia. Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę” (Dziej 8:1-3BW).

Przekraczając granicę swego kraju zostali wyposażeni w dar języków

„Pozostali odważnie głosili słowo Boże, pełni wiary w Pana, który znakami i cudami, dokonywanymi przez ich ręce, potwierdzał słowo swej łaski” (Dzieje 14:3BP). Przez nasze nieposłuszeństwo

i lenistwo wielu może zginąć, ale wierzę, że Bóg ich zachowa, ale nam biada. Nie od nas zależy gdzie upadnie Słowo. „Ja sadziłem, Apollos podlewał, ale Bóg dawał wzrost! Nieważny jest ten, który sadzi, ani ten, który podlewa, ale Ten, który daje wzrost - Bóg! Ten, który sadzi, i ten, który podlewa, tworzą jedno. Każdy też otrzyma zapłatę stosownie do własnego wysiłku” (1 Kor. 3:6-8 EŚP).

Psalmista opisał żniwa, jako ciężką pracę: „Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne. Będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje” (Ps. 126: 5,6BW). „Siewca rozsiewa Słowo. Tymi na drodze, gdzie jest rozsiane słowo, są ci, do których, gdy je usłyszeli, zaraz przychodzi szatan i wybiera słowo, zasiane w nich”.

„Podobnie, zasianymi na **gruncie skalistym**, Zasianymi między **ciernie**, są ci, którzy usłyszeli słowo, ale **troski tego wieku i uluda bogactw i pożądanie** zaduszają słowo, tak iż plonu nie wydaje. Zasiani na **dobrej ziemi**, są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc trzydziestokrotny i sześćdziesięciokrotny, i stokrotny” (Mar. 4:14-20BW).

Na polu żniwnym najbardziej niebezpieczny jest szatan, który wybiera słowo. Tam gdzie są siewcy, są też złodzieje. Ale nie jesteśmy zdani sami na siebie. „Jesteśmy współpracownikami Boga, a wy jesteście Bożą rolą i bu-

dowlą Boga” (1 Kor. 3:9EŚP). Apostoł Paweł jako żniwiarz napisał: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filip 4:13. Jest sporo wirtualnych żniwiarzy, którzy cały czas planują, ale trudno im się ruszyć.

Przypominają tych, których opisał Salomon: „Kto zważa na wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto patrzy na chmury, nie będzie żął” (Kan 11:4 BW). „Jeszcze trochę pospać, trochę podrzemać, jeszcze trochę założyć ręce, aby odpocząć. Tak zaskoczy cię ubóstwo jak zbójca i niedostatek, jak mąż zbrojny” Przyp. 6:10,11BW).

Pan dał każdemu minę, aby przyniósł zysk. Jeden dostał 10, drugi 5 i zarobił 5. Pan pochwalił swoich sług. Trzeci dostał jedną minę, ale nic nie zarobił. Tłumaczył się przed swym panem: Panie, oto twoja mina. Schowałem ją w chustce. Bałem się ciebie, bo jesteś człowiekiem wymagającym: bierzesz, czego nie położyłeś, i zbierasz, czego nie zasiałeś.

W **wielkim ucisku** żniwiarzami będą aniołowie. „Zapuć sierp swój i żnij, gdyż nastała pora żniwa. Zapuć swój ostry sierp I zapuścił anioł sierp swój na ziemi, i poobcinał grona winne na ziemi, i wrzucił je do wielkiej tłoczni gniewu Bożego. I deptano tłocznię popłynęła z tłoczni krew, aż dosięgła wędzideł końskich na przestrzeni tysiąca sześciuset stadiów” (Obj. 14:15-20BW).

Bądź roztropny...

Nieraz będąc w obcym mieście pytam, jak dojść do danej ulicy? Często ludzie nie wiedząc w jakim kwadracie miasta znajduje się dana ulica, jedni kierują w lewo, inni w prawo. Podobnie ma się

rzecz z wykładem Biblii. Pewnego razu idąc ulicą na małym placu zauważyłem człowieka, który przemawiał do kilku osób. Kiedy podszedłem bliżej zauważyłem, że w rękę trzymał Biblię. Nie

mogłem takiej okazji przepuścić. Ludzie słuchali go, ponieważ nawiązywał do koronawirusa. Podszedłem i pochwaliłem go za odwagę.

Zagadnąłem go. Mam nadzieję że głosisz Słowo Boże? Z uśmiechem na twarzy przytaknął. Stałem obok i słuchałem tego co mówił. Po kilkunastu minutach, zapytałem go, dlaczego nic nie mówi o Panu Jezusie? Odpowiedział, że wierzy w Jezusa.

Odpowiedziałem mu, że demony też wierzą, choć drżą ze strachu, to jednak robią swoje (Jakub 2:19). W naszym kraju na polu żniwnym spotkam ludzi, którzy przeszkadzają w tej pracy, tak jak za dni Pana Jezusa: „A w synagodze był człowiek, opętany przez ducha nieczystego, który zawołał głośno: Ach, *cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić?* Wiem, kim Ty jesteś. Święty Boży” (Łuk. 4:32,33 BW).

Za jakiś czas Pan Jezus tego byłego opętanego spotkał w Świątyni. Diabeł nie znosi tego, kiedy wchodzimy na jego rewiry, głosząc zbawienie. Ów kaznodzieja próbował pozbyć się mnie, ale się nie dałem. Zapytałem go – a kim jest dla ciebie Jezus? Bez głębszego namysłu odczytał mi te słowa:

„Wszystko do dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, i że jest znany pod tym imieniem po powrocie do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowy Syn Boży”.

Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s 132 ak. 2

Nie cytuj mi książek, skoro masz w ręku Biblię. To w tej książce mamy pytania i odpowiedzi poukładane tematycznie. Zapytałem: A gdzie jest zapisane, że apostołowie głosili, że Jezus jest Michałem? (Dzieje 2:42). Zasta-

nowił się chwilę. Odpowiedziałem mu - nigdzie! Nauczali, że był Synem Bożym. A ty mówisz, że jest aniołem. To co zrobić z tym werselem? „Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził? I znowu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem?” (Hebr. 1:5BW).

Widziałem, że ten argument dotarł do niego, ale spojrzał na głosicieli, którzy byli z nim. Nic mi nie odpowiedział. Dlatego kontynuowałem. Dobrze znasz ten werseł, kiedy Jezus powołał Pawła: „Kto jesteś, Panie? Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” Dzieje 9:5 BW). Pan Jezus nie odpowiedział Pawłowi, że jest archaniołem Michałem, choć wg twojej teorii tak powinien powiedzieć. Coś tu nie gra? Chyba nie chcesz powiedzieć, że Pan Jezus oszukał Pawła? Nic nie odpowiedział.

To czyją naukę głosisz?

Nowo nawróceni: „trwali w nauce apostołowskiej” (Dzieje 2:42 BW). A ty w czyjej nauce trwasz?

Zdecydowanie odpowiedział, że *‘W 1914 roku Jezus ustanowił niewolnika wiernego, który daje pokarm na czas słuszny. Tenże niewolnik wydaje miliony czasopism, Przekładów Biblii etc. Czyli prowadzi cię niewolnik Strażnicy, a nie Duch Boży?’*

Ale on nie zważał na moje argumenty i zaczął czytać (Mat. 24:45-47BW). „Kto więc jest tym sługą wiernym i roztroptym, którego pan postawił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim” W tej przypowieści,

drogi kaznodziejo Pan Jezus zadał pytanie, a nie stwierdzenie. „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym?”

Twój niewolnik z tej przypowieści uczynił fundament swojej religii – Czy tak zapytałem? Milczał...

Dlatego kontynuowałem dalej. Apostoł Paweł zapisał, że Bóg ustanowił apostołów, proroków, nauczycieli, duszpasterzy i ewangelistów. Dlaczego pominął niewolnika, skoro jest tak ważnym ogniwem wg ciebie?

Po drugie Jezus powiedział to w przypowieści, która nie podlega egzegezie. Twój niewolnik z niej uczynił fundamentalną swoją teorię. Jeśli mówisz, że głosisz tak jak apostoł Paweł, to dlaczego nie wierzysz w te słowa? (1 Kor. 12:28-31 BWP).

„I tak ustanowił Bóg w Kościele na-przód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, którzy mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają różnymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskazę drogę jeszcze doskonalszą”

Ten tekst skwitował tym, że dary przeminęły po śmierci apostołów. A gdzie to jest napisane - zapytałem? Zaczął gorączkowo kartkować w swej Biblii. Powiedziałem mu, że nie znajduje, takiego wersetu. Te dary przemina dopiero wtedy kiedy:.. „Przyjdzie to,

co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko cząstkowe” (1 Kor. 13:10BWP).

Apostoł Paweł naucza: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni; obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa było widoczne w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor. 4:7-11 BWP).

Ten czas dopiero nadejdzie wraz z paruzją Chrystusa: „Nasza ojczyzna jest w niebie i stamtąd oczekujemy przyścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On to właśnie przemieni nasze ciało przemijające w ciało chwalebne, podobne do Jego ciała. Dokona zaś tego potęgą, jaką może poddać pod swoją władzę wszystko, co istnieje” (Filip. 3:20,21 BWP).

Głęboko się zamyślił, ale z pomocą przyszła mu niewiasta, która prawdopodobnie była jego żoną. Otworzyła wcześniej podaną mu książkę na jakiejś stronie, ale nie skorzystał z niej.

Szukał czegoś w pamięci. Widać, że był człowiekiem bogobojnym, dlatego zaczął ważyć słowa. Po trzecie obok niego stali jego współwyznawcy i wiedział co go czeka, gdy przyzna mi rację, którą czytałem z Biblii.

Przerwałem jego wewnętrzną walkę i poprosiłem o przeczytanie całości (Mat. 24:45-51). Ponieważ macie zwyczaj odczytywać to co pasuje waszym

przywódcom, ale pomijacie kontekst, który nie pozwala na prywatne komentarze. Pan Jezus tę przypowieść podał w eschatologicznym rozdziale dotyczącym Jego Paruzji.

Kiedy Pan Jezus przyjdzie po raz wtóry, zastanie sługę dobrego i złego. Powiedziałeś, że dobrego sługę Jezus nagrodził w 1914 roku, nie wspomnę, że w 1874 tak samo przekonywał CH. T. Russell. A co się stało ze złym sługą skoro jednocześnie ma być nagroda i kara?

„Jeśliby zaś ów zły sługa rzekł w sercu swoim: Pan mój zwleka z przyjściem, i zacząłby bić współsługi swoje, jeść i pić z pijakami, przyjdzie pan sługi owego w dniu, w którym tego nie oczekuje, i o godzinie, której nie zna. I usunie go, i wyznaczy mu los z obłudnikami; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. (Mat. 24:48-51).

Pan Jezus kilkakrotnie omawia ten temat. Kiedy mówił o służbie dobrym i złym, wyjaśniał przypowieść o kąkolu i pszenicy: „Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego. A nieprzyjaciół, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie. Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość, i wrzucą ich do pieca ogniowego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mat. 13: 36-43 BW).

Przypowieść nie jest nauczaniem wprost, tak jak nauka o zmartwychwstaniu, wielkim ucisku etc. Sługą wiernym jest każdy uczeń Jezusa Chrystusa, a nie organizacja, czy instytucja. Prościej chyba nie idzie wytłumaczyć

tej wytłumaczonej przypowieści: „Żniwo to koniec świata, żeńcy to aniołowie. Tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia. Oddzielenie kąkolu od pszenicy odbędzie się w tym samym czasie.

Zapytał mnie – czyli Jezus jeszcze nie przyszedł? Zgadza się, ponieważ nie wypełniło się to o czym czytamy: „Będzie to sprawiedliwe, że Bóg odpłaci uciskiem tym, którzy was uciskają, a wam, uciśnionym, da odpoczynek razem z nami w dniu objawienia, gdy Pan Jezus zstąpi z nieba w płomieniach ognia, z aniołami, zwiastunami swej mocy. Wymierzy On zapłatę tym, którzy nie chcą uznać Boga i nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa.” (2 Tes. 1:7-9; Obj. 1:7).

Czasy pogan

Próbowałem uciec od tego co powiedziałem, ale zadał mi pytanie: A co z czasami pogan? Odpowiedziałem mu. Jak wiesz Biblia służy *do nauki i wykrywania błędów*. Dlatego interesuje mnie tylko jej wypowiedź.

Nie czekając co powiem dalej, odczytał poniższy werset: „I **padną** od ostrza miecza, i **zostaną uprowadzeni** jako jeńcy do wszystkich narodów; a Jerozolima będzie deptana przez narody, aż się dopełnią wyznaczone czasy narodów” (Łuk. 21:24BT).

Przyjacielu, zapytałem go - czy Jezus w tym wersecie nawiązał do przeszłości, czy do przyszłości? Stanowczo mi odpowiedział, że ten czas rozpoczął się 607 r. p.n.e.! A jak brzmi ten werset wg waszej Biblii? Ociągał się z odczytaniem. „Jerozolima **będzie zdeptana** (czas przyszły) przez pogan, aż się

dopełnią czasy pogan” (Łuk. 21:24 PŃŚ).

Mówisz, że 607 roku rozpoczęły się czasy pogan powołujesz się na (Dan. 4:20). „Wyřąbcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi aż nie upłynie nad nim siedem okresów czasu”. (Dan. 4:20). Zburzenie historyczne Jerozolimy miało miejsce 587/586 roku p.n.e. Po drugie w tym samym proroctwie Bóg odpowiedział kogo dotyczyło opisane drzewo:

„**Drzewem**, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak że wysokość jego sięgała nieba i że było widoczne na całej ziemi, którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały zwierzęta łądowe i na którego gałęziach gnieździły się ptaki powietrzne - **jesteś ty, o królu**. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata” (Dan. 4:17-19BW).

Drzewem tym był król babiloński - Nabuchodonozor. Co on miał wspólnego z Jezusem i chrześcijaństwem? Nic. Może nie wiesz, że założyciel waszego ruchu CH. T. Russell zapowiadał przyjście Jezusa, na 1874 i powoływał się wtedy na (Dan 12:7-13).

Minął zapowiadany czas i pseudo-proroctwo zawiodło. Następca Russella zmienił go na rok 1925. Ponieważ w 1925 nic się na świecie nie działo. Po 40 latach drugi prezes Rutherford ogłosił, że Jezus przyszedł niewidzialnie w 1914 roku. Od tego roku mija 108 lat. Wymarło pokolenie 1914, które miało zobaczyć wasz nowy świat. Do dziś Jerozolima nie jest stolicą Izraela. W Mateusza mamy rozbudowane to co

zapisał Łukasz: „Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście! Oto wam dom wasz pusty zostanie. Albowiem powiadam wam: *Nie ujrzycie mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim.*” (Mat. 23: 37-39 BW).

W 2022 roku tylko ¼ Jerozolimy należy tylko do Żydów? Proroctwo z Łuk. 21:24 rozpoczęło się w 70 roku n.e. Izrael został rozproszony na cały świat. „*Oto wam dom wasz pusty zostanie.*”

Dopiero w wielkim ucisku Izrael zostanie sprowadzony do Izraela: „spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem. Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem. Podobnie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę - wyrocznia Pana Boga. Przeprowadzę was pod różgą i sprawię, że zostaniecie nieliczni” (Ez.20:34-37BT).

Wtedy kiedy Jezus przyjdzie po raz wtóry na obłokach niebieskich, ujrzy go wszelkie oko, i nikt nikogo nie będzie musiał o tym przekonywać. (Obj. 1:7).

Wczorajsza i jutrzejsza prawda

Zarzucił mi, że nie uznaje tego, że w słusznym czasie Bóg daje *nowe światło*. Zapytałem - czy takie praktyki były praktykowane w Biblii? Odpowiedział twierdząco. To pokaż mi choć jeden przykład. Nie pamiętam odpowiedział.

Bo takiej metody nie było i nie ma. To jest wentyl bezpieczeństwa waszego niewolnika, kiedy przez wymyślone teorie musi zmieniać pod wpływem mijającego czasu, swoje proroctwa. Bo został przylapany na kłamstwie przez głosicieli.

Tu Salomon opisał ścieżkę sprawiedliwych, a nie dozowanie nauk. „Ścieżka sprawiedliwych jest jak światłość poranka, blask jej coraz bardziej jaśnieje aż do białego dnia” (Przyp. 4:18BP).

Kontekst tego fragmentu ostrzega, aby: „Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie kroczyć drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie dopełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku” (Przyp. 4:14-16BW).

Zatrzymał się na tych wersetach, patrzył w swoją Biblię z niedowierzaniem. Jak widzisz, nie każdy kto przychodzi do nas z Biblią głosi prawdę.

Czy według tej hipotezy od śmierci apostołów, do powołania waszego ruchu w 1874, świat był pozbawiony „pokarmu na czas słuszny”? Dlaczego nie cytujecie tych wielkich prawd Russella? Bo to były kłamstwa, które tak jak i te które głosisz upadają jedna po drugiej. Pan Jezus powiedział: „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi” (Jan 8:31,32BW).

Pan Jezus nie mówi tu o jakiejś instytucji, czy organizacji, ale o bogobojnych szczerych ludziach. Przez XX wieków za głoszenie nauk biblijnych groziła im utrata życia. Nie organizowali oni wielkich kongresów. „Bo gdzie są dwaj

albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20 BT). A zatem Bóg przez wieki miał i ma na ziemi wiernych sług. Każdy wierny uczeń, jest dobrym sługą.

Bóg objawia proroctwa - jak?

Ponad 4000 lat temu za dni Abrahama i jego potomków po raz pierwszy Bóg wskazał, że od czwartego syna Jakuba: „Nie oddali się berło od Judy ani buława od nóg jego, aż przyjdzie władca jego, i jemu będą posłuszne narody” (Rdz. 49:10 BW).

Około 800 lat przed naszą erą Ozeaszowi Bóg powiedział: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu” (Oz. 11:1BW). Kiedy Herod nastawał na życie Jezusa, Józef z Marią i Jezusem musieli schronić się w Egipcie.

Za dni proroka Micheasza około roku 770 p.n.e Bóg objawił, że Mesjasz pojawi się w Betlejem „Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela” (Mich. 5:1,2 BW).

Od tego cudownego poczęcia, śmierci, zmartwychwstania i wstąpienia do nieba. **Drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu**, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują – (widzialnie) Hebr. 9:28 BW).

Apostoł Piotr ostrzega nas: „Gdyż oznajmiłszy wam moc i powtórnie przyjdzie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na zręcznie zmyślonych baśniach, lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości” (2Piotra 1:16; Dan. 10:12, 13 BT).

Okres wielkiego ucisku

Prorok Daniel otrzymał słowo od Boga, które dotyczyło *wielkiego ucisku*. Na te

słowa powołał się Pan Jezus: „Gdy więc ujrzycie na miejscu świętym ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel - kto czyta, niech uważa - wtedy ci, co są w Judei, niech uciekają w góry; kto jest na dachu, niech nie schodzi, aby co wziąć z domu swego; a kto jest na roli, niech nie wraca, by zabrać swój płaszcz. Biada też kobietom brzemiennym i karmiącym w owych dniach. Módlcie się tylko, aby ucieczka wasza nie wypadła zimą albo w sabat. Wtedy bowiem *nastanie wielki ucisk*, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni.” (Mat. 24:15-22BW).

Niektórzy czytelnicy Biblii myślą *wielki ucisk z wieloma uciskami*. (Dzieje 24:15). O wielkim ucisku Pan Jezus powiedział raz, cytując i rozwijając prorocstwo Daniela 12:1,2). Wielki ucisk będzie trwał 3,5 roku (Obj. 13:5; Dan 7:25). Natomiast różnego rodzaju uciski przechodzimy wielokrotnie

Pan Jezus mówi o nich: ‘gdy przychodzi ucisk lub prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą’ (Marka 4:17BW). „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” Jana 16:33 BW).

„A to się nie sprawdzi ani nie nastąpi, to znaczy, że PAN tego nie powiedział, lecz ów prorok przemawiał przez własną pychę. Nie musisz się go bać” (5 Mojż. 18:22). Mój rozmówca upierał się, że pewne nauki miały być dopiero zrozumiane w czasach końca.

Skoro nie zostały jeszcze objawione to dlaczego je głosisz? Nastąpiła chwila milczenia. Jedna ze słuchaczek podała

mu książkę, która wg niego jest fachowo opracowana, ale technicznie, a nie merytorycznie wg nauczania Biblii. A w wielu tematach już nieaktualna.

Ów niewolnik dwa razy sam podważył swoje teorie o pokoleniu roku 1914 (w Strażnicy 21/1995 i 2014 w książce pt. „Królestwo Boże panuje” s 12,13).

Tym samym sam podważył rok 1914, ale boi się o tym pisać bo ten rok jest fundamentem jego religii.

Widzisz kaznodziejo jak spójna jest Biblia. Ja nie muszę korzystać ze ściąg, ponieważ ona tłumaczy się sama. Naruszenie jakiegokolwiek tematu, od razu narusza każdy inny. Widzę na pańskiej twarzy głęboką walkę z tym czego pana nauczono, a tym co mówi Słowo Boże, które cię dotyka. Widziałeś, że nie komentowałem Biblii, ale nią odpowiadałem.

Niewiasta, która wcześniej podała mu książkę: zaproponowała przerwanie tej dyskusji, która do nikąd nie prowadzi. Jest pani w wielkim błędzie. Prowadzi ona do znalezienia odpowiedzi biblijnych.

Pewnie nie raz pani przekonywała ludzi tym werselem: „Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi” (Mat. 15:9BW). Chciałbym abyśmy jeszcze powrócić do Jezusa. Czy w niebie Jezusa teraz nazywa się Michał? Skąd wasz niewolnik ma takie informacje, skoro Biblia tego nie naucza?

Była to chyba dla niego pierwsza bitwa z Biblią w rękę. Nie zniechęcamy się kiedy od razu nie widać zwycięstwa. Jeden sieje, drugi podlewa, a Bóg daje wzrost. Starajmy się w każdym człowieku widzieć jako brata w Chrystusie. Widzę, że jesteś szczerym człowiekiem, a Bóg cię dalej poprowadzi.

Skąd się wziął Bóg?

Ludzie nie szukają odpowiedzi, wszędzie tylko nie w Biblii. Na to pytanie wypowiedział się sam Bóg, dając się ludziom poznać. Powiedział wszystko. Kim jest, i jaki jest Jego plan dla ludzi i wszechświata. Objawił te rzeczy przez Biblię, która jest czymś więcej niż zwykłą książką.

Materiał dowodowy jest przekonujący dla każdego, kto uczciwie rozważa to Słowo. Z powodu twierdzeń jakie Biblia wypowiada sama o sobie. Wielu od jej powstania próbuje ją zniszczyć jak pisał Marcin Luter:

„Wielu możliwych powstało przeciw tej książce i starało się ją zniszczyć i wykończyć – Aleksander Wielki, książęta Egiptu i Babilonu, monarchowie Persji, Grecji i Rzymu lecz nie osiągnęli nic”.

Kto ochraniał ją przez ponad 3500 lat? Jej autor – Bóg! To On posłał swego syna Jezusa: „A Słowo stało się człowiekiem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką otrzymał od Ojca Jednorodzony, pełen łaski i prawdy” (Jan 1:14BP).

Czy w powyższym wersecie jest mowa o Synu, czy Ojcu? Na to pytanie odpowiada sam Jezus: „Boga nikt nigdy nie widział: Jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, dał nam Go poznać” (Jan 1:18 BP). „A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy” (Jan 3:13 BP). Ludzie podążają statkami kosmicznymi w górę, aby znaleźć Boga, natomiast Bóg podąża w dół aby zbawić człowieka.

Znajomość ostatecznej prawdy nie może zostać osiągnięta przez filozofię. Naturę Bożą nie można zbadać ludzkim umysłem: „Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego,

który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej” (1 Kor. 2:11-16 BP).

Gagarin wystrzelony na orbitę ziemi powiedział, że Boga tam nie widział. Gagarina i Związku radzieckiego dawno już nie ma, a Bóg wczoraj, dziś na wieki, tak jak Jego słowo.

Psalmista 3000 lat temu napisał: „Powstają królowie ziemscy I książęta zmagają się społem Przeciw Panu i Pomazańcowi jego: Zerwijmy ich więzy I zrzucmy z siebie ich pęta! Ten, który mieszka w niebie, śmieje się z nich, Pan im urąga” (Psalm 2:2-4 BW).

Pan Bóg nie podlega ograniczeniom czasu i przestrzeni tak jak człowiek, który chce uczynić sobie boga na swój obraz i podobieństwo. Co zresztą cały czas czyni, a jeśli czegoś nie rozumie to twierdzi, że tego nie ma. Kiedyś lekarze z prosektorium bez mycia rąk i zmiany odzieży szli na izbę porodową. Nie mogli pojąć, dlaczego tak wiele dzieci umiera. Dziś już wiedzą, że

przenosili groźne bakterie i wirusy, których wtedy jeszcze nie znali. Naukowy świat nie uznaje Biblii, w której Bóg powiedział: „Przemówił znów Pan do Mojżesza: Rozkaż Izraelitom usunąć z obozu każdego chorego na trąd, cierpiącego na wycieki oraz tego, kto zaciągnął nieczystość przy zwłokach **zmarłego**” (4 Mojż. 5:1,2 BW).

„Kto się dotknie **zmarłego**, jakiegokolwiek trupa ludzkiego, będzie nieczysty przez siedem dni. (4 Mojż. 19:11 BW). Przecież 3500 lat temu Mojżesz nie miał mikroskopu elektrycznego, ale był posłuszny Bogu, który wszystko wie.

Z czasem Albert Einstein odkrył teorię względności i wykazał, że można zmienić bieg czasu, przyspieszyć go albo zwolnić, gdy przedmiot porusza się z ogromną prędkością. Bóg istnieje poza czasem i przestrzenią taką, jaką zna człowiek: „Bo tysiąc lat jest w oczach Twoich jak dzień wtoreczny, który minął, jak zmiana jednej straży nocnej” (Psalm 90:4 BWP). Pytanie –

skąd się wziął Bóg jest bezsensowne. Apostoł Paweł zapisał pod natchnieniem Bożym, kiedy Go poznamy: „Teraz widzimy niejasno jak w zwierciadle, potem zobaczymy bezpośrednio – twarzą w twarz. Teraz poznaję częściowo, potem poznam (całkowicie), tak jak sam jestem poznany” (1 Kor. 13:12 BP).

„Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy mnie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali” (Rzym. 10:20 BWP).

„Wszyscy my, ludzie duchowo dojrzały, mamy w ten sposób myśleć. A jeśli nawet znajdują się wśród was tacy, którzy będą myśleć inaczej, otrzymacie i pod tym względem odpowiednie światło od Boga” (Filip. 3:15 BWP).

„Przecież to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił” (Rzym. 1:19ESP). Bóg nie ma problemu objawić się człowiekowi. Problem jest po stronie człowieka, że byłaby to ostatnia chwila jego życia.

Ratuj wleczonych na śmierć,

a tych, których się wiedzie na stracenie, zatrzymaj. Jeżeli mówisz: Nie wiedzieliśmy, to Ten, który bada serca, przejrzy to. A Ten, który czuwa nad twoją duszą, wie o tym i odda każdemu według jego czynu” (Przyp. 24:11,12BW).

Najczęściej na tej drodze, obrywa się nam, za to, że staramy się trwać w Słowie. Słowa kaleczą i są bardziej bolesne niż różgi. Nie są to różgi tylko ateistów, ale często ludzi, którzy ponoc bronią Słowa. Chodzą do różnych kościołów. Często ludzie ci myślą, że

bronią prawdy biblijnej. Kiedy proszę ich aby przeczytali z Biblii to co wcześniej powiedzieli. Są bardzo zaskoczeni, że tego w ich Biblii nie ma, albo jest zapisane inaczej niż głoszą im w Zborach.

Wojny religijne są najbardziej żaźarte i długotrwałe Ponieważ chodząc do jakiegoś Zboru dziesiątki lat, a kiedy tak naprawdę zderzą się z nauczaniem biblijnym. Trudno jest im się z tym pogodzić. Jeden brat, który był świadkiem 50 lat, kiedy dostał nowa Strażnicę podzielił się z innymi, że bardzo

trudno mu się z tym pogodzić, ponieważ akurat czytał Biblię, która to inaczej opisuje. W trosce o tego sędziwego wieku, doniesiono do starszych, którzy odwiedzili go. Był przekonany, że skoro Biblia pisze inaczej to znaczy, że niewolnik od niej odszedł.

Dostał napomnienie, ale kiedy mu powiedziano, że jeśli występują takie rozbieżności, to musi dać wiarę niewolnikowi, a nie Biblii. Powiedział, że przez 50 lat ludziom mówił, że najważniejsza jest Biblia. To nie będzie robił z siebie błazna i mogą go od razu wykluczyć. Co też uczyniono.

Piszą do mnie bracia i siostry, którzy opuścili niewolnika. Zostali ukarani przez swoje dzieci, lub dzieci przez rodziców. Nie pozwalają im widywać się z wnukami, choć pomogli im kupić mieszkanie, urządzić się. To się nie liczy. Niewolnik wmówił im, że ci co odeszli od niego, to najgroźniejsi wrogowie Boga.

„Inni twierdzą, że wierzą Biblii, tymczasem nie uznają organizacji Jehowy i za wszelką cenę próbują zahamować jej działalność. Jeżeli mimo poznania tego, co prawe, świadomie obrali tak niegodziwe postępowanie, a zło zakorzeniło się w nich do tego stopnia, że stało się nieodłączną częścią ich osobowości, **to chrześcijanin musi owe prześląknięte złem osoby znienawidzić (w biblijnym tego słowa znaczeniu.** Prawdziwi chrześcijanie odnoszą się do tych przeniewierców tak jak Jehowa. Nie są ciekawi ich odstępczych poglądów. Wręcz przeciwnie, ‘brzydzą się’ tymi, którzy uczynili siebie wrogami Boga”

(Strażnica 19/1993 s 19 §15 (**podkreślenie SN**))

Dlaczego niewolnik tak niegodnie postępuje? Boi się, że odejdą następni, kiedy zaczną tym się dzielić ci, którym Duch Prawdy zaczyna otwierać oczy. Opuszczając jakąś religię nie zdajemy

sobie sprawę z tego, że wraz z naszym odejściem fizycznym, w naszym umyśle pozostały nauki, i mentalność danego ruchu.

Nieraz dochodzi do niepotrzebnych spięć, kiedy trudno się pogodzić, z tym jak ich potraktowano. Inni są zaskoczenie, że około 90 procent nauk niewolnika nie ma poparcia w Biblii. To wielki szok dla niektórych. Ale mamy godny przykład do naśladowania:

„A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił” (Mat. 27:12-14BT).

Wspieranie innych to błogosławiona praca, ale nieraz wydaje się bezsensowna. Ale żadne słowo wypowiedziane w imieniu Pańskim nie jest daremne. Nie wolno nam zapominać, że albo jesteśmy siewcami, lub podlewamy tę zagłoszoną roślinkę. Ale wzrost daje tylko Bóg. (1 Kor. 3:1-9). To nie nasza praca. Ale nasz Dobry Pan pobudza nieraz serca, które wydają się nie do poruszenia, napiszą takie słowa:

„Nigdy ci tego nie pisałem braciszku, przyjacielu, ale chciałbym ci ogromnie podziękować za to, że otwarłeś mój umysł i serce i wzbudziłeś we mnie na nowo miłość do Słowa Bożego. To dar większy niż rosy codziennie rano, na każdym liściu na całej ziemi. Codziennie dziękuję Bogu za to, co dla mnie uczyniłeś bracie”

Jeśli chcesz otrzymać taki list, to się obicie, nie czekając na dziękuję. „Każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę” (1 Kor. 3:8).

Droga siostro

Jak widzisz jeden nieuważny krok może przyczynić się do niesamowitych perturbacji. Dobrze, że próbujesz zamknąć ten rozdział. Twój list jest pełen goryczy, i smutku. Ale nie zrobisz jednego kroku do przodu, jeśli nie pójdziesz za Chrystusem.

„Każde zaś karcenie z początku nie wydaje się przyjemne, lecz raczej przykre, ale potem przynosi wyćwiczonym w karności słodki owoc sprawiedliwości. Przeto wyprostujcie znowu zwiózczale ręce i osłabione kolana i stawiajcie proste kroki, aby kulejący nie upadł, lecz został uleczony. Starajcie się o pokój ze wszystkimi i o uświęcenie, bez którego nikt nie będzie oglądał Boga” (Rzym. 12:11-14BWP).

Nie ma innej drogi (Jan 14:6). Staraj się pojednać z Nim, a pokieruje twoimi krokami. Jak widzisz, że „Gdzie nie ma rozważi, tam nawet gorliwość nie jest dobra; kto śpiesznie kroczy naprzód, może się potknąć. To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana” (Przyp. 19:2,3 BW).

Jako doświadczona głosiciela wiesz dużo z Biblii. Ale niewolnik powkładał ci różne kłamstwa do umysłu. Z pomocą Bożą staraj się je powyciągać, a zobaczysz jak prosta jest Biblia.

Niech ta przykra lekcja jaką przechodzisz nauczy cię, aby nie pokładać ufności w ludziach: „Przekłęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce!” (Jer. 17:5BW).

Nie daj się oskarżać diabłu a Pan zacznie prostować twoje drogi. Nie myśl co będzie jutro. Myśl, jak zbliżyć się do Boga. „Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy (Jak. 4:8BW).

Zachęcam cię aby te słowa były każdego dnia w naszym sercu i umyśle: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia”. (Mat. 6:33, 34).

Musimy nie tylko wiedzieć pewne rzeczy, ale je wprowadzić w życie. Módl się za męża, córkę. Pojednaj się z nimi, a Pan Jezus uczyni resztę. Co dotyczy tych administracyjnych problemów z Organizacją. To doświadczenie uczy aby dać sobie z tym spokój. Nie przejmuj się ludzkim gadaniem. Ale módl się za nich

Pozdrawiam serdecznie

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-202 Gdynia ul Działowskiego 1
AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISSN 1425-3232